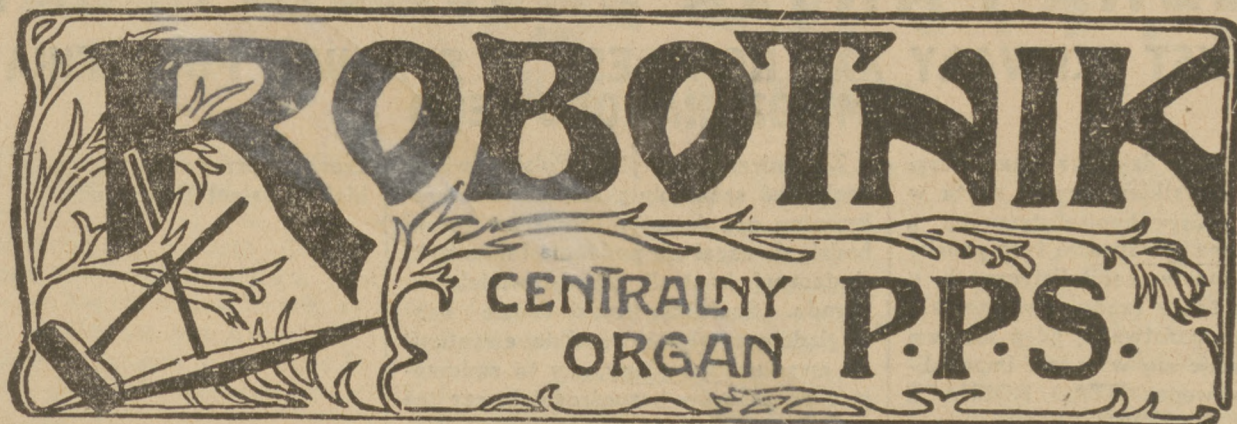


NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIAŃSKIRedakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3
po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70.

DYREKCJA — tel. 720-13.

ADMINISTRACJA — tel. 313-80.

DRUKARNIA — tel. 773-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

SKARB

Wielokrotnie już podkreślaliśmy, że jednym z głównych przedmiotów walki między rządami pomajowem a opozycją jest sprawa kontroli gospodarki finansowej rządu przez ciała ustawodawcze i Najwyższą Izbę Kontroli.

Ostatnie przesilenie rządowe i mia nowanie pos. Jana Piłsudskiego ministrem skarbu podkreślają w sposób niezwykle jaskrawy całą wagę tej walki. Idzie tu przecież o stworzenie takiego „precedensu”, by wyłączyć parlament z wszelkiej kontroli gospodarki rządowej, by utrwalić zasadę „luzów” budżetowych i rozszerzyć je do granic ostatecznych.

Spójrzmy nieco wstecz. Minister Czechowicz musiał ustąpić wskutek zatargu z Piłsudskim o formalne, zgodne z konstytucją, załatwienie głównych przekroczeń budżetowych z r. 1927-28, a zwłaszcza 8 milionów, wydanych na wybory do 3-go Sejmu. P. Czechowiczowi nie pozwolono tu być ministrem, musiał być tylko kasjerem.

Drugi minister skarbu okresu pomajowego, p. Matuszewski, od początku do końca swego urzędowania był tylko ministrem tymczasowym. Świadczy to o ostrożności „czynnika miarodajnego” i jego nieufności do najbardziej oddanych mu osób, jeżeli nie ma absolutnej pewności, że w zakresie finansów będą wykonywać jego wolę.

Okazało się, że ta ostrożność i nieufność była uzasadniona. W jednym ze swych wywiadów przedwyborczych Piłsudski wyznał, że między nim a Matuszewskim zachodzi różnica zdań co do wysokości budżetu na rok bieżący. Zwyciężył oczywiście Piłsudski, któremu większość rządowa w parlamencie uchwaliła budżet zgodnie z jego wolą.

Ale Piłsudski zapowiedział, że zarówno budżet za rok ubiegły, jak nowy budżet za rok bieżący, nie będzie miał niedoboru. Tymczasem po powrocie z Madru zastał deficyt budżetowy za rok ub. w wysokości 53 milionów (znawcy budżetu twierdzą, że deficyt jest znacznie większy), a groźbę deficytu za rok bieżący w wysokości ok. 350 milionów. Później przyszła sprawa obniżki płac urzędniczych; tu już nawet prasa sanacyjna nie ukrywała, że między Piłsudskim a Matuszewskim powstał zatarg w sprawie obcięcia poborów wojskowym, który załatwiono kompromisowo.

I oto Matuszewski odszedł, a na jego miejsce przyszedł brat p. marszałka. Prasa sanacyjna daje wyrazie do zrozumienia, jaki jest cel tej nominacji; pisze bowiem:

„nominacja ta znajduje się w związku z życzeniem pana Marszałka Piłsudskiego posiadania na stanowisku ministra skarbu w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego i finansowego, osoby, na którą p. marszałek ma wpływ osobisty”

Wpływ osobisty i któryby znajdowała się w możliwie ścisłym z nim kontakcie.

Da się to najlepiej uskutecznić za pośrednictwem brata, z którym p. marszałka łączy netylko węzły rodzinne, ale i stosunki, oparte na zażyłej przyjaźni, da tutaj się od dawnych lat wspólnej pracy publicznej.”

Czy „wpływ osobisty” Piłsudskiego na Czechowicza i Matuszewskiego był mały? Chyba nie. Czy Piłsudski nie może utrzymywać „możliwie ścisłego kontaktu” z którymkolwiek ministrem o ile tego zechce? Oczywiście, że może.

Ale tu nie chodzi o wpływ osobisty, ani o ścisły kontakt, lecz o bezwzględne przeprowadzenie swoich planów „luzowych” i wykonanie budżetu wedle własnego uznania. A to widocznie „da się najlepiej uskutecznić za pośrednictwem brata” — jak zapewnia prasa sanacyjna.

Zamiast „współpracy” z B. B. — współpracą dwóch braci. J. M. B.

WIELKI WIEC

ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH I PARTII SOCJALISTYCZNYCH

RADA ZAWODOWA WARSZAWY wspólnie z P. P. S. i BUNDEM zwołuje na dzień 31 MAJA r. b. (niedziela) powszechne ZGROMADZENIE ROBOTNICZE, celem omówienia:

WALKI PRZECIW OBNIŻCE PŁAC
ORAZ O WPROWADZENIE 40 GODZ. TYGODNIA PRACY

Wiek odbędzie się o godz. 11 rano, w niedzielę dnia 31 maja r. b. W PODWÓRZU DOMU PRZY UL. WARECKIEJ 7. Wejście na wiec za zaproszeniami, które można dostać w lokalach Związków Zawodowych, oraz lokalach dzielnicowych.

Towarzyski i Towarzysze! Przyjdźcie tłumnie celem omówienia tych palących spraw.

RADA ZAWODOWA WARSZAWY

W. O. K. R. P. P. S.

WARSZAWSKI KOMITET „BUNDU”

Projekt rezolucji na zgromadzenia demonstracyjne
w dniu 31 maja

Zgromadzeni na wiecu w dniu 31 maja 1931 roku robotnicy... stwierdzają, że

podjęta powszechnie przez kapitalistów akcja obniżania płac robotniczych ma na celu zepchnięcie całej klasy robotniczej na dno nędzy, oraz przerzucenie wszystkich kosztów kryzysu gospodarczego na barki robotników.

Ta akcja obniżania płac przez kapitalistów została wzmocniona i spotęgowana przez Rząd, który odebrał 15 proc. dodatek do płac funkcjonariuszom państwowym, a wśród nich kolejarzom, saliniarzom i in.

Rząd nic nie czyni dla ulżenia doli 400 tysięcznej armii bezrobotnych i przechodzi do porządku dziennego nad zgłoszonym w Sejmie wnioskiem skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo, pomimo, że wprowadzenie tego w życie — dałoby możliwość zatrudnienia co najmniej 150.000 ludzi, pozbawionych dziś pracy i zarobków.

Rząd patrzy obojętnie, jak z dnia na dzień wyrzuca się na bruk nowe masy robotników.

Zgromadzeni stwierdzają, że w tych warunkach robotnicy liczyć mogą jedy-

nie na siebie i swoje klasowe organizacje zawodowe;

POSTANAWIAJĄ OPRZEC SIĘ WSZEKIM ZAKUSOM NA OBNIŻENIE PŁAC, CHOĆBY W DRODZE WALK STRAJKOWYCH, ORAZ ŻĄDAD OD KAPITALISTÓW I RZĄDU NIEZWŁOCZNEGO WPROWADZENIA W ŻYCIE 40-GODZINNEGO TYGODNIA PRACY W PRZEMYSLE, PRZECZ Z OBNIŻKAMI PŁAC ROBOTNICZYCH!

ŻĄDAMY 40-GODZINNEGO TYGODNIA PRACY!!!

Niewiadomy los prof. Piccarda

SREBRZYSTA KULA PROFESORA PICCARDA W PRZESTWORZACH

Berlin, 28.5. (ATE.) Do ostatniej chwili nie zdołano ustalić dalszego losu balonu prof. Piccarda, który wy startował wczoraj wczesnym rankiem z lotniska Augsburg w celu dotarcia do stratosfery ziemskiej. Dziś o świcie z lotniska w Monachium

wystartował samolot utrzymujący komunikację z Włochami. Pilot Doldi otrzymał rozkaz poczynić podczas lotu poszukiwania srebrzystej kuli prof. Piccarda. Po zakończeniu lotu Doldi doniósł, że nigdzie nie zauważył kulistego balonu i że przypusz-

cza, że balon prof. Piccarda widziany ostatnio na wysokości 10.000 m. nad południowym Tyrolem został zapędzony na północ. Prof. Piccard posiada według ostatnich miarodajnych doniesień zapasu tlenu na dwie doby.

Z OSTATNIEJ CHWILI

ODNALEZIENIE PROF. PICCARDA

(tel. własny)

Z Berlina komunikują nam, iż balon, w którym wylecieli do stratosfery prof. Piccard i jego asystent dr.

Kipper został odnaleziony w Alpach austriackich.

Obaj uczeni są żywi i zdrowi. Osiągnęli oni wysokość 16.000 mtr. Ze

swjej podróży są zadowoleni, gdyż poczynili cały szereg ciekawych badań i spostrzeżeń.

ZYSKI W PRZEMYSŁE

W „Monitorze Polskim” muszą przedsiębiorstwa ogłaszać roczne bilanse. Niech nikt nie ludzi się, że bilanse te odzwierciedlają prawdę. Szczególnie zyski są dobrze zamaskowane. Tem niemniej warto przytoczyć zysk kilku przedsiębiorstw.

Z tego źródła dowiadujemy się m. in., że fabryka tkanin wzorowych w Łodzi wykazała zysk 114.159 zł., fabryka pończoch i wstążek w Łodzi 340.265 zł.

Wielki Bank niemiecki „Deutsche Bank und Disconto Gesellschaft”, który także ma swe filje w Polsce dał zysku 20.389.371 marek niemieckich, czyli przeszło 42 milionów złotych.

Fabryka przedz. „Chodorów” osiągnęła w r. 1930 zysk brutto w kwocie 1.347.973 zł., fabryka zaś kapeluszy w Częstochowie 1.030.177 zł.

Nieprawdopodobne zyski miała w ubiegłym roku „Polska Akcyjna Spółka Telefoniczna, bo aż 4.806.737 zł., z czego aż 3.861.056 zł. przeznaczono na dywidendę a tylko 25.007 na cele „społeczne”.

Fabryka czekolady „Sucharda” w Krakowie miała czystego zysku 151.009 zł., a zakłady włókiennicze Hozaka w Łodzi 862.136 zł.

Jak widać, są tacy, dla których kryzys jest tylko słowem.

JAK SIĘ W MIN. PRACY
TRAKTUJE DELEGACJE
BEZROBOTNYCH

Jeszcze w ubiegłym tygodniu Komitet Bezrobotnych w Grudziądzu zawiadomił Min. Pracy, że w środę przybędzie do Warszawy delegacja bezrobotnych, celem przedstawienia Ministerstwu rozpaczyliwego położenia bezrobotnych w Grudziądzu.

Gdy delegacja przybyła do Ministerium okazało się, że naczelnik wydziału p. Wojnarowski jest na konferencji w Funduszu Bezrobocia.

Delegację przyjął p. rotmistrz Łubiński. Delegacja domagała się powiększenia kredytów na roboty w Grudziądzu, przyspieszenia wypłaty zaległych w województwie rat na roboty, wynoszących 105 tysięcy złotych, wstrzymanie emisji bezrobotnych, przyjmowanie na pracę także kawalerów.

P. rotmistrz Łubiński nie udzielił delegatom żadnej odpowiedzi, twierdząc że w sprawy te nie jest wtajemniczony.

Delegaci postanowili pozostać jeszcze dzień jeden, by się coś pozytywnego dowiedzieć, od innej miarodajniejszej osoby. Zostali, choć ich to kosztowało a wszak bezrobotni nie mają pieniędzy.

Tymczasem, gdy zgłosili się wczoraj

GROŹNY POŻAR
W MODLINIE

Wczoraj, o godz. 10-ej, wynikł groźny pożar na terenie stoczni modlińskiej, gdzie zapalił się tartak. Z powodu wielkiego upału, nagromadzone zapasy drzewa szybko zapalały się od iskier i w krótkim czasie płomienie przeniosły się na przyległe magazyny.

Dzięki energicznej akcji ratunkowej oraz dostatecznej ilości wody, groźny pożar zdołano zlokalizować w południe. Dogaszanie zgłiszcz trwało do godz. 16. Spalił się tylko tartak i część przyległych magazynów. Przyczyna pożaru nie ustalona. Straty są poważne.

do ministra, wiceministra, czy choćby p. naczelnika Wojnarowskiego — odpowiedziano im, że nie zostaną przyjęci gdyż sprawa rzekomo już wczoraj została zatwiona przez p. rotm. Łubińskiego, który wszak nie udzielił im żadnej odpowiedzi.

Delegaci odeszli z niczem, a niczego więcej nie chcieli, jak tylko jasnej odpowiedzi czy Rząd przyjdzie z pomocą bezrobotnym w Grudziądzu czy nie.

Z. P. P. S.

W poniedziałek dn. 1 czerwca o g. 11 rano, w lokalu Z. PPS w Sejmie, odbędzie się posiedzenie Z. PPS.

PO UTWORZENIU
NOWEGO GABINETU

Nowomianowany gabinet złożył wczoraj w południe ślubowanie na Zamku.

Min. Skarbu Jan Piłsudski objął wczoraj urzędowanie i w związku ze swą nominacją przeprowadza zmiany w Ministerstwie.

Jak dotąd, ustąpili 2 podsekretarze stanu: pp. Grodyński i Koc. Podobno ma wrócić do ministerium b. wiceminister Stefan Starzyński.

W kołach, zbliżonych do Rządu, oczekują pewnych „zasadniczych posunięć” nowego ministra Skarbu, po których naprężenie kryzysu gospodarczego znacznie złagodniałoby. Umożliwiłoby to marsz. Piłsudskiemu wyjazd na wypoczynek letni, który ma spędzić w Drusienikach.

O zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej narazie głucho. Decyzja w tej sprawie ma zapaść w ciągu najbliższych dni.

Nowomianowany min. Skarbu, p. Jan Piłsudski złożył wczoraj urząd wice-marszałka Sejmu.

Stanowisko to ma objąć pos. Janusz Radziwiłł.

Spodziewane są również zmiany na stanowiskach wice-ministrów w Min. Przemysłu i Handlu. Mówiąc o ustąpieniu wice-min. Delaźala i Kożuchowskiego, na których miejsce min. Zarzycki ma powołać swoich najbliższych współpracowników z administracji armji.

B. premier Ślawk w dniach najbliższych udaje się na 2-tygodniowy wypoczynek do Paryża.

CO PISZĄ
O KONGRESIE P. P. S.

„Gazeta Warszawska”, nawiązując do kongresu krakowskiego, snuje rozważania na temat „Zmierzchu socjalizmu”. Artykuł jest napisany spokojnie i stara się być obiektywny, ale zawiera duże nieścisłości, wobec czego niewielka ma wartość, mimo, że zawiera kilka słusznych uwag.

„Gaz. Warsz.” nie wnika w istotę programu P. P. S., który zawsze łączył marksizm i niepodległość w jedną nierozrwalną całość. „Gaz. Warsz.” myli się — jak tyle innych pism burżuazyjnych, np. żydowski „Nasz Przegląd” — biorąc komunizm za „czysty marksizm”, a komunistów za realizatorów, czy nawet za jedyne realizatorów, ustroju socjalistycznego.

Mówiąc o zmierzchu socjalizmu w obliczu rządów socjalistycznych w kilku krajach, w obliczu potężnych z dnia na dzień partii socjalistycznych w Europie zachodniej, północnej i środkowej — jest daremną próbą uciekania od „rzeczywistej rzeczywistości”.

Bebesowska „Walka” kończy swój artykuł o kongresie, jak następuje:

„I tak jak przed dwoma laty tak samo i teraz twierdzimy, że CKW. jest na najlepszej drodze do zupełnego ekomunizowania i że wcześniej, czy później, nastąpić będzie musiło.”

Samo życie wykazuje, że mieliśmy słuszność.”

Samo życie wskazywało już zupełnie co innego, mianowicie, że ci, co dokonali rozłamu w P. P. S., by „odrodzić socjalizm” pod skrzydłami Piłsudskiego, grzają się między sobą jak głodne psy. Jedni „odrodziciele” skończyli już w obozie faszyzmu, inni wiszą w próżni, wspominając swą przeszłość socjalistyczną. A socjalizm jak był, tak pozostał w P.P.S.

KWARTET (BAJKA)

Małpa, czelka małpująca,
Osiołek,
Koziołek,
Miś, dusza gorąca —
uradzili wspólnie, że się
da koncert w lesie
Zliczyli się na palcach... Rychtyk
kwartet z nas.

Znaleźli altówkę, bas,
pierwsze skrzypki, drugie skrzypki
i usiadłszy w cieniu lipki,
artystyczna brać
zaczęła grać.
Ale u! ojej!... co to za muzyka?
Małpa aż uszy zatyka.
— Stójcie! — woła — nie wychodzi!...
Trzeba się przesiąść inaczej.
Niech z basem Misio dobrodziej,
siąść naprzeciw Kozła raczy;
ja sama zaś usiądę naprzeciwko Osia,
Zaraz wyjdzie muzyka piękna i podnio-
sła.

Przesiedli się, smyczkami uderzyli z
siłą...
Lecz rozpacz, bo się jakoś nic nie po-
prawilo.
— Przepraszam — ryknął Osioł — już
wiem: lepiej będzie,
gdy usiądziemy wszyscy w jednym rzę-
dzie.

Idąc za tą mądrą radą,
nuty w jednym rzędzie kładą...
Zagrali.

Kakofonia — dalej.
Tu już zaczęły się kłótnie.
Nagle, widok Słowika spory wszelkie
utnie.

— Rzeczoznawco — wołają — kochany
artysto,
poradz, jak usiąść mamy, żeby zagrać
czysto.

A na to Słowik: — O, moi kochani,
by uprawiać muzykę, trzeba się znać na
niej.

Wedle jakiegokolwiek wy sądzić
planu —
muzyka będzie do chrzanu.

Benedykt Hertz.

Przedruk z nieskonfiskowanego numeru
„Robotnika” z dnia 31 sierpnia 1923 r.)

PRASA O NOWYM RZĄDZIE

W przeddzień mianowania nowych
ministrów doradzał „Czas” sferom „mia
rodajnym”:

„Drogo, którą pośpieć należy powin-
ni wskazać specjaliści, gdyż nie odkryje
jej jasnowidztwo, ale dokładne poznanie
i obliczenie sił i środków społeczeństwa”.

Wybrano istotnie pierwszorzędnego
specjalistę.

Nic też dziwnego że prasa sanacyjna
pod pierwszym wrażeniem nowych
zmian poprosiła zaniemowia. Żadnych
komentarzy, z wyjątkiem inspirowa-
nych „z góry” komunikatów. Jedynie
„Kurier Poranny” rzucił na cierpliwy
papier szereg zdawkowych frazesów,
wytając grzeźnie nowych ministrów i
żegnając czule odchodzących. Dowia-
dujemy się znowu że p. Sławek ma po-
święcić się „przedewszystkiem sprawie
ustalenia nowej ustawy konstytucyjnej”,
której „energicznego przeprowadze-
nia(!)” domaga się jakoby Piłsudski.

„Gazeta Warszawska”, wspominając
o pogłoskach na tle przesilenia, pisze:

„Dano już wyraz w prasie sanacyjnej
wersji o nieporozumieniach na tle budze-
towem pomiędzy pp. ministrów skarbu i
ministra spraw woj. Na tem tle po-
wstawały pogłoski wręcz fantastyczne,
do wódzów tylko jednego, a mianowicie, że
w naszych warunkach można wysuwać każ-
dy pomysł i każdy będzie rozważany ja-
ko równie możliwy i równie realny. Tak
np. mówiono, że skarbu objąłby... płk.
Pieracki przy pomocy... czterech wicemi-
nistrów! Rychło jednak zaprzeczono tak
fantastycznemu pomysłowi”.

Okazuje się, że pomysł ten nie był
tak bardzo fantastyczny, bo oto „Czer-
wonik” donosi o powołaniu z powro-
tem pos. St. Starzyńskiego na wice-
ministra skarbu.

Na trzeciego wice-ministra obok p.
Koca i p. Grodyńskiego.

Od 3 do 4 — droga niedaleka.
O nowym ministrze handlu i przemy-
słu podaje „Kurier Warszawski” na-
stępujące szczegóły:

„Jan Ferdynand Zarzycki ukończył
wydział filozoficzny w uniwersytecie lwow-
skim, poczem był nauczycielem języków
starożytnych w gimnazjum. Z wybuchem
wojny wstąpił do Legionów i w służbie
wojskowej socjalizował się w zakresie wy-
szkolenia i napisał szereg podręczników z
tej dziedziny. Ostatnio przez czas dłu-
szy był pierwszym zastępcą szefa admi-
nistracji armii”.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA

TEKST UCHWAŁY XXII KONGRESU W SPRAWIE POŁOŻENIA MIĘDZYNARODOWEGO

Obecną chwilę dziejową charaktery-
zuje przede wszystkim kryzys zbytu w
gospodarce państw kapitalistycznych, a
więc wzmożona rywalizacja tych państw
gospodarce państw kapitalistycznych, a
ciężą potęgą także rządy dyktatorskie
w niektórych państwach, gdyż faszyzm
najczęściej staje się wyrazem imperjali-
zmu państwowego. STAD ROSNĄCE
NIEBEZPIECZENSTWO WOJNY.

W takiej chwili obowiązkiem zorga-
nizowanego proletariatu socjalistyczne-
go jest użyć wszelkich sposobów, celem
zapewnienia pokoju oraz ZBLIŻENIA
NARODÓW między sobą pod wzglę-
dem politycznym, gospodarczym i kul-
turalnym. Ścisłe zespolenie wszystkich
sił Socjalistycznej Międzynarodówki
staje się nakazem chwili. Zorganizowa-
ny proletariatu musi być gotów do wiel-
kiej i stanowczej akcji, celem zapobie-
żenia wojnie, która może zniszczyć cały
kulturalny dorobek ludzkości i zahamo-
wać pochód ku socjalizmowi. ZŁAMA-
NIE FASZYSTOWSKICH RZĄDÓW
w poszczególnych krajach staje się dla
proletariatu ważnym środkiem do po-
mniejszenia tarć międzynarodowych i
utrudnienia wybuchu wojny.

W walce o pokój, w walce z milita-
ryzmem i imperjalizmem największą na-
dzieją proletariatu i główną podstawą
jego taktyki winna być jego własna zor-
ganizowana siła. Powinien jednak wy-
zyskać stare i nowe INSTYTUCJE MIĘ-
DZYNARODOWE w rodzaju LIGI NA-
RODÓW, lub KONFERENCJI rozbroje-
niowych, dążąc do zdemokratyzowa-
nia tych instytucji; do uczynienia z nich
organu ludów a nie rządów; do oparcia
ich na skutecznych podstawach (jak
Protokół Genewski).

Zagraniczną politykę Polski winna
cechować szczególnie szczerą i konse-
kwentną pokojowość. Socjalizm polski
będzie domagał się poddania tej polityki
skutecznej kontroli przedstawicielstwa
narodu. Socjalizm polski będzie bez-
względnie zwalczał wszelkie ewentual-
ne awanturnicze plany, czy to zmierz-
ające do zabiorów bezpośrednich, czy też
przyszłaniające ze zabory frazesem „prze-
budowy”, „reorganizacji”, „wyzwolenia”
i t. p. na zachodzie lub zwłaszcza
na wschodzie.

Socjalizm polski, który z radością
powitał powstanie niepodległych naro-
dów na wschodzie, jak Litwa, Łotwa,
Estonia i Finlandia, będzie zawsze dą-
żył do pokojowego serdecznego współ-
życia z nimi.

Wobec pogłoszek INTERWENCJI-
STYCZNYCH, dotyczących Rosji so-
wieckiej, socjalizm polski oświadcza w
sposób kategoryczny, że z całą siłą
przeciwwagi się wszelkiej ewentualnej
próbie interwencji w Rosji sowieckiej,
wszelkiej ewentualnej próbie zrobienia
z Polski zbrojnego narzędzia kapitali-
zmu zachodniego.

Co do Niemiec, Socjalizm polski
stwierdza znaczne, niestety, postępy fa-
szyzmu hitlerowskiego i rosnące wpły-
wy reakcji nacjonalistycznej na rządy
niemieckie. P. P. S. uczyni jednak ze
swej strony wszystko co będzie mogła,
aby mimo wszelkie trudności ułożyć
stosunki między obu narodami w sposób
pokojowy; właśnie dlatego jej przedsta-
wicieli w Sejmie Polskim głosowali za
umową likwidacyjną i traktatem han-
dlowym, licząc, iż w ten sposób spotę-
gują wysiłki pacyfikatorskie w Niem-
czech, a przedewszystkiem — Niemiec-
kiej Socjalnej Demokracji.

Kongres uważa, że zwłaszcza rozum-
na polityka wewnętrzna wobec mniej-
szości narodowych w Polsce musi być
przesłanką skutecznej polityki zagranic-
znej.

Kongres piętnuje znane ostatnie na-
paści sanacyjne, skierowane przeciw
Międzynarodówce. P. P. S. stoi na grun-
cie niepodległości i całości Państwa Pol-
skiego, ale jak zawsze jest niezachwia-
nie wierna Międzynarodówce, jako or-
ganowi walki proletariatu wszystkich
narodów o Socjalizm, tej Międzynaro-
dówce, która tak silnie podkreśliła swe
sympatie dla Niepodległości Polski. Kon-
gres uważa, iż dalsze zbliżenie się PPS.
z socjalistami mniejszości narodowych
w Polsce jest konieczne dla rozwoju sił
socjalistycznych w kraju, oraz dla
współpracy w Międzynarodówce.

Kongres przesyła pozdrowienia so-
cjalistycznym organizacjom polskim za-
granicą i poleca centralnym władzom
partyjnym, by współdziałały z niemi
naśl jaknajściślej i broniły słusznych
praw społecznych i kulturalnych robot-
nika polskiego na obczyźnie.

TEKST UCHWAŁY KONFERENCJI KOBIEC P.P.S. W SPRAWIE POKOJU, UCHWAŁY ZATWIERDZONEJ PRZEZ XXII KONGRES

Pomimo zobowiązań, podpisywanych
przez wszystkie państwa, należące do
LIGI NARODÓW, że uważają wojnę za
BEZPRAWIE, jednak żyjemy, WCIĄŻ
POD GROZĄ NOWEJ WOJNY i to
wojny straszniejszej, niż wszystkie do-
tychczasowe, bo WOJNY GAZOWEJ I
TRUCIELSKIEJ, grożącej śmiercią
nie tylko walczącym armjom, ale i lu-
dności cywilnej — matkom i dzieciom.

ŚWIAT PRACY każdą wojnę uważa
za zbrodnię, dlatego socjaliści całego
świata walczą o pokój, ale my, kobiety
— matki nowych pokoleń jeszcze silniej
potępiamy to barbarzyństwo, dla które-
go nasi synowie są armatnim mięsem
i nieszczęściem milionów rodzin.

Pomimo że cała Polska Partja Socjali-
styczna stoi na stanowisku zniesienia

wojny i potępią militarizm, jednak IX
Ogólnokrajowa Konferencja Kobiec P.
P. S. zbyt silnie odczuwa zło płynące
z ustroju militarne, będącego podwa-
liną wszelkich wojen, i uchwała tę re-
zolucję, żądając jaknajszybszego PO-
WSZECHNEGO ROZBROJENIA, JA-
KO GWARANCJI POWSZECHNEGO
POKOJU.

POŻYCZKA TELEFONICZNA

Przed kilku dniami umieściliśmy arty-
kuł o pożyczce telefonicznej, dostarczo-
ny nam ze sfer fachowych.

W odpowiedzi na nasz artykuł ukazał
się w prasie sanacyjnej wywiad z min.
Boernerem, oświetlający sprawę pożycz-
ki. Min. Boerner niepotrzebnie „ozda-
bia” swój wywiad polemicznymi wy-
cięzkami w naszą stronę, ponieważ my
sami w końcu artykułu zwróciliśmy się
do niego o wyjaśnienia.

Z wywodów min. Boenera podajemy
w celach informacyjnych następujące
dane:

„Wysokość pożyczki wynosi nie 2 mil-
iony funtów szterlingów, lecz 550 tys. fun-
tów szterlingów. Pożyczka nie jest tylko
towarową, gdyż towarów zakupić od fir-
my za 300.000 funtów szterlingów, w tem
i potrzebne narzędzia, matryce i wzorce
dla naszej Wytwórni Telefonicznej, aby
jej umożliwić rozpoczęcie produkcji cen-
tral automatycznych w kraju. Reszta po-
życzki, a więc 250.000 funtów szterlin-
gów będzie udzielona w gotówce. Kwota
ta zostanie przeznaczona na zakup prze-
dewszystkiem aparatów telefonicznych z
tarczami w naszej wytwórni warszawskiej,
następnie zaś na przystosowanie budyn-
ków i sieci przewodów, aby zakładane
centrale automatyczne mogły od razu spr-
awie działać, ku zadowoleniu abonentów
i z korzyścią dla poczty.

Zatrzymując się z kolei nad sprawą wła-
snych polskich fabryk p. minister stwier-
dził:

Zagadnienie automatyzacji wymaga ro-
zwiazania trzech kwestyj: central, sieci i
aparatów z tarczami.

Tylko pierwszą rzecz — centrale — i to
tylko w okresie początkowym — so-
wadzimy z zagranicy. Ten zagraniczny
transport traktuje jako konieczną zapłatę
za patenty i nauczanie się wyrabiania ta-
kich central w kraju. Sieć przewodów,
kanalizacja i t. j. oraz aparaty będą cał-
kowicie wykonywane w kraju.

Centrale automatyczne z zagranicy bę-
dą sprowadzone w przeciągu 6 lat tylko
na 39.000 abonentów, w tem dla samego
tylko okręgu katowickiego na 12.000 abo-
nentów, — resztę dla większych miast o-
raz 2 stacje okręgowe jako wzorowe dla
okręgu otwockiego i grodziskiego.

Państwowa Wytwórnia Aparatów Tele-
graficznych i Telefonicznych będzie już
od roku 1933 wyrabiać rocznie — tylko

S.†P.

STEFAN GOLKA

zmarł tragicznie w dniu 25 maja b. r.,
przeżywszy lat 24.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w piątek
dn. 29 b. m. z kościoła św. Florjana.

Brat.

330.193 BEZROBOTNYCH

Podług danych państwowych urzę-
dów pośrednictwa pracy, tygodnio-
we sprawozdanie z rynku pracy za
okres od 17 do 23 maja włącznie
wykazuje

330.193 bezrobotnych.

W ten sposób bezrobocie w po-
szczególnych okręgach wynosiło na
dzień 23 maja: woj. śląskie 62.841,
Łódź miasto 30.831, Sosnowiec
21.815, Poznań 15.287, Częstochowa
12.829, Łódź okrąg 12.160, Warsza-
wa okrąg 9.957, Bydgoszcz 9.510,
Włocławek 8.424, Lwów 8.207, Kra-
ków 7.251, Radom 7.045, Drohobycz
6.703, Piotrków 5.978, Bydgoszcz
5.767, Chrzanów 5.591, Żyrardów
5.568, Lublin 5.621, Przemyśl 5.110,
Białystok 4.934, Białą 4.902, Gru-
dziań 4.863, Kalisz 4.681, Wilno
4.343, Tczew 4.314, Nowy Sącz 4.119,
Stanisławów 3.938, Brześć n. B. 414,
Grodno 3.161, Ostrowiec 3.061, Kiel-
ce 3.029, Płock 2.851, Gdynia 2.728,
Toruń 2.711, Równe 2.578, Siedlce
2.515, Baranowice 1.098, Tarnopol
721.

dla Ministerstwa Poczty i Telegrafów —
centrale automatyczne na 3000 abonen-
tów”.

KURSY DLA ŁAWNIKÓW SĄDÓW PRACY I SEKRETARZY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Dn. 29 b. m. odbędzie się dalszy ciąg
wykładów. O godz. 7.30 w sali konfe-
rencyjnej Z. Z. K., przy ul. Czerwonego
Krzyża 20, wykład n. t. „Praca mło-
dych i kobiet”.

Wykładać będzie radca Halina Kra-
helska.

Ławnicy Sądów Pracy i Sekretarze
związków zawodowych, stawcie jak ja-
kajliczniej!

ROZWIĄZANIE „SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ”

Władze administracyjne wydały za-
rządzenie, uznające „Samopomoc Chłop-
ską” za organizację komunistyczną i an-
typaństwową i nakazującą jej likwida-
cję.

Z ramienia „Samopomocy Chłopskiej”
do Sejmu wszedł poseł Tkaczow, który
zbiegł z Polski do Sowieców i złożył o-
becnie mandat.

WYNIK WYBORÓW DO GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE.

Onegdaj odbywały się w Warszawie
wyборы do gminy żydowskiej.

Dwie żydowskie robotnicze partie u-
działu w wyborach nie brały. Natomiast
mieszkańskie stronnictwa zgłosiły oko-
ło 30 list.

Większość mandatów uzyskali przed-
stawiciele „Aguda”, t. j. stronnictwa
ortodoksyjnego oraz zwolennicy rabina
z Góry Kalwarii.

Gmina żydowska podpada w ten spo-
sób na kilka lat pod władzę najczar-
niejszej, średniowiecznej reakcji i naj-
ciemniejszego obskurantyzmu.

Jest to ten odłam społeczeństwa ży-
dowskiego, na którym p. Hołowko,
„spec” od spraw mniejszości narodo-
wych wszystkie swoje buduje nadzieje.

W ŁÓDZI

Wczoraj w Łodzi odbyły się wybory
do Gminy żydowskiej.

Wybory przeprowadzone były według
udoskonalonych wzorów listopado-
wych. Komisarz wyborczy był po-
seł z BB, ortodoksa żydowski Minberg.
Na listach wyborczych figurowały set-
ki „martwych dusz”. Setki ludzi, któ-
rzy przybyli w godzinach rannych do
biur wyborczych, dowiedzieli się, że
już za nich ktoś głosował (!).

Łódzka prasa żydowska, pisząc o
tych skandalicznych wyborach, daje ty-
tuły: „Skandal wyborczy”, „Niesłycha-
ne machinacje wyborcze”, „Falszywe
wybory”.

Zaznaczyć należy, iż do wyborów nie
dopuszczono mężów zaufania poszcze-
gólnych list, a obliczanie głosów w Głó-
wnej Komisji Wyborczej odbyło się rów-
nież bez udziału pełnomocników.

PROCES NASZYCH TOWARZYSZY W CZĘSTOCHOWIE

(Telefonom).

Częstochowa, 27 maja.

Sprawa o t. zw. demonstrację w dniu
23 czerwca 1930 roku odbyła się dziś w
Częstochowie w sądzie grodzkim. Os-
karżonych było 10 osób, w czem 8 na-
szych towarzyszy. Oskarżono ich o to,
że 23 czerwca r. ub. „nie opuścili zbie-
gowiska publicznego, pomimo wezwania
policji”. Sprawę rozpatrywał sędzia
Mirman. Oskarżonymi byli to w.tow.:
Brzozowicz, Doderko, Dąbrowski, Kubi-
siewicz, Kwiek, Markiewicz, dwóch bra-
ci Żarskich oraz obywateli: Ziemia i Wi-
wierucha.

W charakterze oskarżyciela publicz-
nego występował znany ze wszystkich
procesów przeciwko naszej partii, kie-
rownik wydziału śledczego komisarz
Kozłowski.

Obronę wnosili adw. Praport i Reich-
man. Po przeszło 5-cio godzinnym prze-
wodzie sądowym w czasie którego zba-
dano 21 świadków o godz. 7.45 wiecz.
ogłoszony został wyrok, skazujący: t.t.:
Leona Żarskiego i Dederkę na 2 tygod-
nie aresztu, Kubisiewicza, Dąbrowskie-
go, Brzozowicza, Markiewicza, Gu-
stawa Żarskiego i Ziembę na 1 tydzień
aresztu oraz po 5 zł. grzywny, wspólne
koszty sądowe, Kurek i Zawierucha zo-
stali uniewinnieni.

**Robotnicy popierają
swoje pismo**

XXII Kongres P. P. S.

II-GI DZIEŃ OBRAD

DYSKUSJA NAD REFERATEM GOSPODARCZYM

Po referacie tow. Zaremby wywiązała się dyskusja w kolejności następującej:

Tow. ŚWIĄTKOWSKI (Zamość).

Kongres dotąd nie poświęcił wiele uwagi sprawom rolnym.

Kryzys gospodarczy najbardziej może dotknąć wieś, gdzie nie obowiązują ustawy ochronne. Szerokie masy bezrobotnych na wsi skazane są na głód.

Odbiegając od tematu, wracając do wyborów: Wieś, mimo strasznego teroru, szła ławą do urn z „siódmką”. Z tego wniosek, że wieś oparła się zakusom dyktatury i wykazała hart. Nie da się pomyśleć zwycięstwo Socjalizmu bez pozyskania mas chłopskich.

Do rezolucji proponuje poprawki w obronie drobnych dzierżawców. Wzywa do popierania Związku małorolnych.

Tow. DANIEL GROSS (Biała)

omawia kryzys obecny, który nie jest kryzysem produkcji, lecz kryzysem konsumpcji. Klasy posiadające mają ograniczone możliwości konsumpcyjne, a bez-

robocie konsumpcję klasy robotniczej zmniejsza do minimum.

Wyjście z sytuacji tow. Gross widzi w powiększeniu kredytu Banku Polskiego, udzielanego Państwu. Dotychczasowy kredyt wynosi 50 milj. zł. i ten mały kredyt nie jest wyzyskany. Powiększenie kredytu powinno iść do tych granic, jak daleko dopuszcza to stabilizacja waluty.

Tow. Gross dowodzi, że chociażby w pierwszym tygodniu wszyscy bezrobotni otrzymali od Skarbu Państwa pełne zarobki, to już w następnym tygodniu nastąpiłby spadek bezrobocia, gdyż spożycie wzrosłoby i pewna część warsztatów pracy zostałaby uruchomiona. Mówca przypomina czasy wojny, kiedy nie liczone z emisją pieniądza, natomiast liczone się tylko z wyżywieniem armii i jej rodziny.

Mówca zgłasza szereg poprawek do wniosków gospodarczych C. K. W.

Tow. GŁOWACKI (Krosno)

wyglasza cały szereg uwag na temat kryzysu gospodarczego w mieście i na wsi.

Proponuje wybór komisji gospodarczej, która by przedstawiła swe wnioski Kongresowi.

Tow. DOMOSŁAWSKI (Warsz.-Podm.) zwraca się do autorów rezolucji gospodarczej z szeregiem pytań i żądaniem wyjaśnień. Domaga się dodania do rezolucji punktu w sprawie poparcia budownictwa mieszkaniowego, zorganizowanego we współdzielniach.

Tow. KIELSKI (Warsz.):

Teoria pieniądza jest jednym z najtrudniejszych i najmniej zbadanych problemów. Są dwie teorie co do podstaw jego wartości: kwalitatywna i kwantytatywna, ale z punktu widzenia obu teorii tow. dra Grossa budzi poważne wątpliwości. Pieniądz oparty na złocie ma tylko dlatego stałą wartość, że względna rzadkość złota uniemożliwia inflację. Inflacja złota spowodowałaby jego spadek. Za banknotem Banku Polskiego stoi zawsze jakiś weksel kupiecki, czyli jakiś towar. Za banknotem inflacyjnym nie stoi żadna produkcja. Mówca analizuje szczegółowo proces ofrotu i spadku pieniądza.

Tow. ZYGMUNT GROSS (Kraków)

Musimy wprowadzać politykę gospodarczą na tory, przynoszące korzyści klasie robotniczej.

Tow. JAN STANČYK:

Aby zrealizować propozycję tow. dra

Grossa, trzeba by prowadzić zamknięte gospodarstwo narodowe, a to jest w naszej epoce niemożliwe. Sowiety wprowadzają nie socjalizm, lecz kapitalizm państwowy. Aby przeprowadzić reformy, trzeba wprzód obalić dyktaturę.

Tow. MARKOWSKI (Borysław) wzywa towarzyszy do specjalizowania się w poszczególnych dziedzinach.

Tow. UTHKE (Sosnowiec)

wywoła, że Polska posiada dość ziemi uprawnej, by przy odpowiedniej gospodarce usunąć głód, jako stałą bolączkę.

Stawia poprawki do rezolucji gospodarczej.

Tow. CZAPINSKI

zapatrjuje się krytycznie na rezolucję gospodarczą tow. Zaremby.

Rezolucja pomija mnóstwo spraw, np. stosunek socjalizmu do kwestii cel; koncernów, zjednoczeń państw rolnych dla celów kapitalistycznych, Banku międzyn., etajizmu. Brak dyrektyw w powyższych kwestiach.

Brak krytyki polityki gospodarczej sanacji i uwadnienia, o ile sanacja przyczyniła się do pogłębienia kryzysu.

Brak krytyki sanacyjnej polityki podatkowej, która specjalnie uderza w klasy pracujące, brak ustosunkowania się

do pożyczek zagranicznych budżetu i udziału kapitałów zagranicznych.

Tow. ZDANOWSKI

uważa, że rezolucja gospodarcza mało uwzględnia sprawę głębszej bezrobocia, którą przeżywamy. 400-tysięczna armia bezrobotnych jest skazana na głód.

Krytykuje zarządzenie władz państwowych, które od 1926 r. systematycznie ograniczają pomoc dla bezrobotnych, zamykając równocześnie wszelkie roboty inwestycyjne.

Zgłasza wniosek w sprawie walki z bezrobociem.

Tow. NEUBAUER (Warsz.)

Tow. Grossowi brak tylko inflacji do szczęścia.—W Ameryce jest dosyć waluty, a kryzys jest okropny. Za inflacją musiałaby pójść dewaluacja. Kapitalizm ma już w pysku swoje dolary, czas, by mu je klasa robotnicza wpełnęła w gardło, by się zadławił.

Dalsza dyskusja została odłożona do poniedziałku do godziny 8 rano.

Przewodniczący tow. Żuławski komunikuje, że na kongres nadeszły jeszcze listy powitalne od Socjalistycznej Partii Szwedzkiej, od tow. Renaudela z Francji i od tow. dr. Wł. Gumplowicza z Warszawy.

DALSZY CIĄG DYSKUSJI NAD REFERATEM GOSPODARCZYM

Obrady rozpoczęto o godz. 8 m. 15.

Tow. NIEWSKA (Warsz.)

Sprawa czasu pracy nie może być bagatelizowana, bo aczkolwiek prawdą jest, że robotnicy pracują 2 lub 3 dni w tygodniu, to jednak pracują oni po 10, 12, a nawet 16 godzin dziennie ku szkodzi swojej i licznych rzesz bezrobotnych.

W rezolucji pominięto sprawę kontroli nad udoskonaleniem systemu produkcji, aby to udoskonalenie nie szło jedynie na korzyść kapitalistów.

Ciepły t. zw. naukowej organizacji pracy, spada obecnie całkowicie na barki robotników.

Tow. HANEMANN (Łódź)

Jakie zadanie na dziś w dziedzinie gospodarczej stawia przed sobą klasa robotnicza? W rezolucji brak sprecyzowania odpowiedzi na to pytanie.

Należy z naciskiem podkreślić sprawę społecznego budownictwa mieszkaniowego.

Sprzeciwia się wstawieniu do rezolucji poprawek tow. Grossa, ponieważ sprawa systemu inflacyjnego jest niebezpieczna i sporna.

Tow. HAUPA (Warszawa).

polemizuje z wywodami tow. D. Grossa, wychodząc z tezy, że nie może być bezwartościowego miernictwa wartości. Zgadza się z wywodami tow. Grossa o możliwości i potrzebie podniesienia emisji banknotów Banku Polskiego i o większym kredycie dla Państwa. Nie sądzi jednak, aby w tym wypadku mogła być mowa o miliardach. Co najwyżej można mówić o 200 milionach. Ostrzeża przed dewaluacją, na której klasa robotnicza straciła 5 miliardów złotych.

Proponuje wybór stałej komisji dla omawiania spraw gospodarczych.

Tow. ZYGMUNT ŻUŁAWSKI

Sprawa kryzysu zajmują się dziś najważniejsze umysły i najpoważniejsze instytucje świata. Niedawno zabrała w tej sprawie Gł. Międzynarodówka Zawodowa i Socjalistyczna, Międzynarodowe Biuro Pracy, cały szereg ekonomistów, nigdzie jednak nie traktowano tej sprawy tak, jak chcieli postawić ją tutaj niektórzy Towarzysze — jako próby łatania obecnego ustroju. Tym Towarzyszom odpowiem tylko jedno: jeżeli próby uzdrowienia życia gospodarczego, zapobieżenia nędzy mas i bezrobociu — nie podejmujemy, to możemy stanąć wobec katastrofy, która całe społeczeństwo pogrąży w stan dzikości. Dlatego podejmowanie tych prób nie jest cofaniem się od Socjalizmu, lecz wręcz przeciwnie — przygotowywaniem jego gospodarki.

Sprawę kryzysu i bezrobocia traktuje się u nas zbyt teoretycznie. A przecież nie można wyżej postawić teorii od życia. Jeżeli życie nie mieści się w teorii, to nie ono jest złe, lecz teoria.

U nas uzasadnia się kryzys różnymi przyczynami, zależnie od warunków danego kraju. A więc w Niemczech — reparacjami; w Polsce — brakiem do-

statecznej ilości środków obiegowych; w Ameryce — ich nadmiarem i zbytnią akumulacją. A przecież wszędzie jest jeden i ten sam powód: dysproporcja pomiędzy możliwością konsumpcji a ilością wytworzonych towarów. Jedyny więc sposób na usunięcie kryzysu — to zmniejszyć te dysproporcje, podnieść płace i skrócić dzień roboczy. Równocześnie zaś z tem, trzeba dać ludności możność dojścia do wytworzonych i nagromadzonych towarów. I plan tow. Grossa ma to jedynie na celu; jest pewnego rodzaju, bez niczyjej szkody, wyłączeniem przedsiębiorców z nagromadzonych towarów na rzecz obywateli pragnących tych towarów za usługi, które w drodze robót publicznych oddadzą społeczeństwu, czy Państwu.

Jeżeli ktoś wyobraża sobie, że za stosowanie teorii tow. Grossa może naruszyć wartość pieniądza — to, zdaje mi się, że się myli. A gdyby nawet tak było, to nie może dla nas być wyższym celem utrzymanie wartości pieniądza, niż utrzymanie człowieka i jego życia. Wszystkie dotychczasowe teorie sprzeczają się do oparcia dobrobytu o złoto. A jaki jest sposób w Polsce, by zdobyć to złoto? Kopalni niema; emigracja, przy której emigranci z obcych gospodarstw nadsyłali złoto do kraju — ustała; eksport został zatamowany. Wobec niemożności powiększenia zapasu złota, musieliśmy popaść w stan rozpacz i uznać obecne stosunki za konieczne i niezmiennie. A przecież tak nie jest. Trzeba tylko gospodarkę społeczną nastawić nie na zysk, a na zaspokojenie potrzeb społeczeństwa. Trzeba ująć ją w plan na całym terytorjum, na którym sięga władza polityczna — dziś w obrębie państw narodowosocjalistycznych, jutro w obrębie Paneuropy — i trzeba dzisiejszą wolność konkurencji zastąpić planową i rozsądną wymianą pomiędzy państwami tych towarów, których one wzajem od siebie potrzebują.

Zastosowanie tych wskazań to nie łatanie kapitalizmu, ale rzucanie podstaw pod nową socjalistyczną gospodarkę.

Tow. SZCZERKOWSKI

uważa za konieczne ujednolajnienie partyjnych programów gospodarczych Wytyczne te nie mogą sprowadzać się do zagadnień walutowych, podatkowych lecz przedewszystkiem muszą być wysunięte postulaty wzmocnienia konsumpcji przez podwyżkę płac, wciągnięcie w orbitę produkcji bezrobotnych przez skrócenie czasu pracy i kontrolę nad produkcją.

Tow. HAUSNER.

Apeluję do przyszłych władz partyjnych aby prace kongresu na przyszłość prowadziły głównie w komisjach.

Co do dzisiejszego przesilenia gospodarczego w świecie, to ma ono przyczyny odmienne od przesilenia gospodarczego w Polsce. Polska przy rządach obecnych, nie opartych na zaufaniu społeczeństwa i przy złej gospodarce tych rządów, popadła w obecną niedolę gospodarczą. Polska mogła być wyzyskana położeniem zagranicy i jej środki pieniężne dla ułatwienia swojego rozwoju gospodarczego.

III-CI DZIEŃ OBRAD

Do źródeł przesilenia w Europie wybitnie przyczyniają się zadrażnienia polityczne, grożące nawet wojną. Jeżeli tak jest, to po co daleko szukać przyczyn kryzysu kapitalizmu, ta przyczyna jest dostateczna by wyrzucić wszystkie rozumne plany złagodzenia ogromnej nędzy i bezrobocia.

Liga Narodów jako oficjalne przedstawicielstwo rządów i państw z Briandem na czele robi zapewne wiele, skrepowana jednak polityką poszczególnych państw, nie daje pełnej gwarancji utrzymania pokoju. Ale my socjaliści mamy przecież czynnik potężny i niezależny, mamy Międzynarodówkę Socjalistyczną, możemy zatem zapytać, czy Międzynarodówka Socjalistyczna i w jaki sposób przyczyniła się do obrony pokoju. Nie wystarczy tutaj bowiem hasło „Precz z wojną! Niech żyje pokój!” Chcielibyśmy, aby Międzynarodówka czynnie współdziałała lub w ogóle działała na rzecz pokoju. Źródła wojny w Europie są widoczne. Początkowo małe, dziś biją groźną fontanną, a nie widzimy żadnych czynów ze strony Międzynarodówki, by je tłumiały. Mówi się o zmianach granicy Polski o oddaniu Pomorza, a któż z socjalistów polskich, kto z Was tu zebranych na kongresie, na zmianę taką zgodziłby się? Międzynarodówka zna nasze stanowisko, czy w tej materii zabrała kiedy głos stanowczy, by z porządku dziennego życia Europy hasło to grożące wojną, usunąć? Takich spraw jest więcej, jest sprawa Gdańska, sprawa Litwy, tak zw. „Anschlussu” i wiele wiele innych.

Towarzysze niemieccy zrobili w tej sprawie co zrobić mogli, mówią o zmianie granicy, ale w drodze pokoju. To jednak nie wystarczy. Tu chodzi o to, by tej sprawie w ogóle nie było i by uznana być mogła za nieistniejącą. Tym czynnikiem, który powinien to zrobić, jest Międzynarodówka Socjalistyczna. Jej głos i stanowczość w tej sprawie byłyby potężnym czynnikiem któryby ułatwił prace Ligi Narodów, a przynajmniej tym z jej przedstawicieli, którzy istotnie pragną utrzymania pokoju.

Jeżeli mówię to przy tym punkcie porządku dziennego, to dlatego, że wisząca groźba wojny w wysokim stopniu przyczynia się do trudności gospodarczych, a mówię i dlatego by nasi delegaci do Międzynarodówki wywarli cały nacisk, by ta organizacja, do której mamy zaufanie, wobec tak wielkiego zagrożenia, jakim jest pokój spełniła swój obowiązek.

Tow. DANIEL GROSS

dowodzi, że cały kryzys gospodarczy ma swe źródło w aparacie emisyjnym. Jest to pomyłka rządów pomajowych, że zdawało im się, że z chwilą, kiedy wzięli w swe ręce aparat administracyjny to już mają państwo całe w swym ręku. Tymczasem aparat gospodarczy pozostał w ręku kapitału, który ma tylko swoje osobiste cele na względzie.

W banku emisyjnym leży wyzwanie z zależności od kapitału.

Na tem dyskusję wyczerpano. Na zakończenie replikował referent tow. pos. Zygmunt Zaremba.

Przystąpiono do następnego punktu

porządku dziennego, do spraw oświatowych.

REFERAT TOW. KOPCIŃSKIEGO

Charakteryzuje ogrom pracy oświatowej, leżącej przed Partią.

Praca oświatowa musi być w dobie obecnej spotęgowana do maksimum.

Żyjemy bowiem w okresie katastrofy szkolnictwa powszechnego, posiadającego dla klasy robotniczej tak wielkie znaczenie. Szkoła powszechna, to okulary dla dzieci robotniczych, które im pozwalają patrzeć na świat.

Rządy obecne nie czynią nic, by katastrofie zapobiec. Małe roczniki wojenne minęły, idą roczniki większe. Wobec ciasnoty sieci szkolnej, dla setek tysięcy dzieci niema miejsca w szkole. Za rok milion dzieci znajdzie się poza szkołą.

O tem niesłychanym zaniedbaniu szkolnictwa powszechnego świadczy fakt, iż w budżecie na rok 1931-32 przeznaczono na budowę szkół jeden milion zł., podczas gdy brak jest tysięcy izb szkolnych.

Jednolitość szkolnictwa jest zagrożona. Całe nastawienie polityki szkolnej idzie w kierunku uniedostępnienia oświaty dzieciom robotniczym i chłopom, chce się oświatę zmonopolizować dla klas posiadających.

Cały wysiłek jest skierowany na fałszowanie szkół, na wprowadzenie do szkół „wychowania państwowego”. Polega ono na wpajaniu w dzieci bałwochwaltwa dla obecnego systemu rządzenia i jego twórcy.

Teroryzują się nawet szkoły prywatne. Mówi się im wręcz, że jeśli nie wprawdzie „wychowania państwowego”, nie otrzymają praw szkół państwowych.

Usuwa się ze szkół ludzi niezależnych i zamyka się dostęp do szkół tym pedagogom, którzy nie chcą się poddać temu kursowi „wychowawczemu”.

Przeciw temu sacyonowi truciźnie w dusze dziecka robotniczego, przeciw temu deklaratywowi go, przerabianiu go na obrońców ustroju wyzysku — klasa robotnicza musi się bronić z całą energią, wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

Musimy tworzyć instytucje oświaty pozaszkolnej, musimy znaleźć na to środki.

Zamknięto nam te źródła dochodów, z których dotąd czerpalimy: budżety samorządowe i budżet Państwa. Muszą się znaleźć na to środki inne.

Czujną opieką otoczyć też musimy „Czerwone Harcerstwo”, wychowujące dzieci robotnicze. „Czerwone Harcerstwo” jest dziś przedmiotem zacieklej ataków reakcji. Grozi się nawet wyrzucaniem dzieci ze szkół za należenie do „Czerwonego Harcerstwa”, choć wie się, iż dziecka ze szkoły wyrzucić nie wolno.

W dyskusji zabrał głos tow. Arciszewski.

Narzeka na brak dostatecznego zrozumienia nawet u władz partyjnych dla Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Nawet tam, gdzie warunki sprzyjają temu, np. gdzie samorząd jest w naszym ręku, nie popiera go się w należyty stopniu. W niektórych większych ośrodkach robotniczych, jak np. w Zagłębiu i w Krakowie, Towarzystwo wcale nie ma oddziałów.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci istnieje przy wszystkich partiach socjalistycznych zagranicą, gdzie istnieje zrozumienie dla zagadnienia, że trzeba mieć rezerwu, skąd czerpać się będzie zastępy przyszłych członków partii. U nas brak tego zrozumienia i mało jest chętnych do tej mroźczej, codziennej, a tak doniosłej sprawy.

Mówca daje krótki zarys powstania Rob. Tow. Prz. Dzieci, które w pierwszym stadium miało wychowywać sieroty po naszych towarzyszach, których to sierot nie chcieliśmy oddać pod wpływ kleru i burżuazji.

Mówca podkreśla znaczenie wychowania socjalistycznego i apeluje do uczestników Kongresu, by zakładali oddziały, gdzie tylko jest jakikolwiek ośrodek robotniczy.

Rob. Tow. Przyj. Dzieci gotowe jest służyć informacjami i pomocą przy organizowaniu oddziałów.

Dyskusję przerwano, celem wysłuchania referatu o samorządzie.

W zastępstwie tow. Ziemięckiego, który z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w Kongresie, wygłosił referat tow. Pużak.

REFERAT TOW. PUŻAKA

Samorządu terytorjalnego nie posiadamy. Małopolska posiada samorząd kurjalny, który wyłącza dojdzie do władzy w samorządzie klasy robotniczej.

Widzimy systematyczną likwidację samorządów, zwłaszcza robotniczych, komisarzy obejmują władzę na miejsce organów samorządowych, pochodzących z wyborów.

Nie rozpisuje się wyborów, przedłuża się bezprawnie kadencje samorządów. W pierwszym Sejmie przeprowadzona została przez komisję ustawa unifikacyjna. Rząd utracił ją. W drugim Sejmie Rząd wystąpił z dywersyjnymi projektami.

Samorząd to nie jest kwestia mandatów, to obrona kardynalnego prawa narodu: chodzi o obronę praw i ustaw.

Min. Spr. Wewn. stało się ministrem likwidowania samorządu.

Przyjdzie również czas na likwidację wyborów do samorządu gminnego.

Mówca dalej przypomina sprawę likwidacji samorządu w Kasach Chorych, które oddano pod opiekę wojska. Teraz w okresie bezrobocia klasa robotnicza i ogół społeczeństwa widzi, co straciła, przez niezrozumienie zagadnienia samorządowego.

Zagadnienie oświaty, wychowania socjalistycznego, łączy się z zagadnieniem samorządu, który może i powinien odegrać decydującą rolę w życiu.

Zainteresowanie całego ogółu pracującego musi być zwrócone na sprawę samorządu.

Referent zgłasza rezolucję.

Przystąpiono do dyskusji nad referatami tow. Kopcińskiego i Pużaka.

Z REPUBLIKI HISZPAŃSKIEJ



Tłumy demolują kiosk w Madrycie, gdzie sprzedawano gazety monarchistyczne.

KONFERENCJA W MIN. KOMUNIKACJI W SPRAWACH M. ŁODZI

Na skutek memorjałów, złożonych w ministerjum komunikacji przez magistrat m. Łodzi, odbyła się konferencja, poświęcona potrzebom Łodzi w sprawach kolejnictwa. Z ramienia władz rządowych, obecni byli: przedstawiciele min. komunikacji, robot publicznych i województwa łódzkiego. Z ramienia Magistratu m. Łodzi brali udział: wiceprezydent tow. St. Rapalski, ławnik tow. Izdebski, radca prawny i inżynierowie Rybałowicz i Jos. Konferencję przewodniczył dyr. departamentu ministerjum komunikacji p. Andrzejowski.

Przedmiotem obrad była sprawa przekazania miastu terenów, należących do kolei, a znajdujących się w śródmieściu za tereny, oddane kolejnictwu przez miasto, oraz sprawa budowy szeregu wiaduktów kolejowych.

Po kilkugodzinnych obradach postanowiono: 1) Ministerjum Komunikacji przekazać w posiadanie miasta tereny kilkunastu hektarów, znajdujące się wśród miasta po składach węglowych, położonych między ul. Sienkiewicza do Kilińskiego najpóźniej do dnia 1 października r. b., przyczem miastu będzie wolno przed tym terminem dokonywać robót regulacyjnych na tych terenach.

W Pieniny, przez Spisz czeski do Zakopanego od 30 czerwca do 10 lipca.

WYCIEZKI T. U. R.

Do Wiednia pod kierunkiem t. post. Piotrowskiego od 15 — 28 lipca Koszty 170 — 190 zł. Zwiedzenie ciekawych instytucji robotniczych, komunalnych, szkolnictwa. Zwiedzenie Wiednia, jednego z najpiękniejszych miast, okolicy oraz ewentualnie za specjalną dopłatą 60 zł., wyjazd do Budapesztu autobusami. Uczestniczenie w Olimpiadzie Robotniczej.

W Pieniny, przez Spisz czeski do Zakopanego od 30 czerwca do 10 lipca.

Z SĄDÓW

OSZUŚCI W SUTANNACH

Przed sądem okręgowym stanęło wczoraj 3-ch młodych, bo po 28 lat liczących oszustów którzy grasowali przez dłuższy czas po całej Polsce, przebrani w sutanny księży i żerując na naiwności i wierze ludzkiej, dopuścili się szeregu oszustw.

Osk. Matejuk Bolesław, pochodzi z Wołynia, gdzie uczęszczał do gimnazjum a następnie przy pomocy sfalszowanych dokumentów dostał się do seminarium duchownego w Podlasiu. Zanim go wypędzono po odkryciu oszustwa Matejuk wykradł, korzystając z pożaru w seminarium, pieczęć, którą posługiwał się dłuższy czas przy swych przedsięwzięciach. Przy pomocy sfalszowanych dokumentów Matejuk otrzymał następnie paszport zagraniczny i udał się do Rzymu, gdzie zgłosił się ze sfalszowanym listem polecającym do biskupa Przemyślańskiego do Instytutu braci św. Franciszka i prosił o przyjęcie go na zakonnik. Ponieważ zachowanie jego wydało się po pewnym czasie władzom zakonu podejrzane — wszczęto śledztwo przeciwko Matejukowi, który nie czekając na jego wynik uciekł za brzozy uprzednio całą paczkę blankietów Instytutu salezjańskiego.

Po powrocie z Rzymu Matejuk zwrócił się do Kurji Metropolitalnej i przedstawiwszy fałszywe dokumenty, prosił o mianowanie

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Jan Ałapin Królewska 31
b. Ordynator
Klin. Uniwers. w Szpit. Ś-go Łazarza. Choroby
weneryczne. Analizy krwi, płciowe, skórne,
Roentgenoterapia Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz.
349

KWARTALNIK SOCJALISTYCZNY

Redakcja: Adam Ciołkosz, prof. Stefan Czarnowski, Wiesław Wóhnot i Zygmunt Zaremba.

Wyszedł z druku zeszyt 1. Cena 2 zł.

Treść:

Od Redakcji.
Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej — Z. Zaremba.

Od koalicji do koalicji — A. Czar-skiego.

Centrolew — A. Ciołkosz.

Polskie państwo kapitalistyczne — W. Wóhnot.

Rola państwa w kapitalizmie monopolistycznym — R. Irski.

Czy Polska jest krajem rolniczym? — M. Nowicki.

Procesy polityczne w Polsce — Z. Gross.

Uwagi o taktyce — A. C.

Przeglądy.

Administracja w Warszawie: Księgarnia Robotnicza, ul. Warecka 9.

CO SŁYCHAĆ NA ŚWIECIE

400.000 NIEMCÓW ZMARŁO PODCZAS WOJNY ŚMIERCIĄ GŁODOWĄ. — W „Münchener medizinische Wochenschrift” zamieszcza monachijski higienista prof. K. Kitzka artykuł o głodzie, na który zmarło podczas wojny wielu ludzi w Niemczech. Według obliczeń uczono monachijskiego, zmarło w państwie „bojaźni Bożej” w okresie wojny światowej, ni mniej, ni więcej, tylko 400.000 osób.

MAJATEK CZESKIEGO KLUBU TURYSTÓW. W tych dniach odbyło się w Pradze posiedzenie klubu czeskosłowackich turystów. Z przedłożonych sprawozdań wynika, że klub posiada 335 hektarów ziemi i 11 milionów koron czeskich w gotówce.

GRECKA PRAHISTORIA NEAPOLU została ujawniona przez odnalezienie i odkopanie na placu Cavour'a w Neapolu resztek murów obronnych miasta pochodzenia greckiego, jak stwierdził archeologowie, z kilku napisów na blokach kamiennych.

RODZINY Z NAJLICZNIEJSZYM POTOMSTWEM znajdują się w Italii, gdzie według danych urzędu statystycznego 1.532.206 rodzin posiada po 7 dzieci minimum. Rodziny te należą w przeważającej liczbie do stanu włościańskiego.

MIEDZYNARODOWY KONGRES NAUK ŚCISŁYCH I TECHNOLOGII odbywa się w Londynie z udziałem delegatów rządowych wielu państw oraz licznych delegacji instytucji naukowych i przemysłowych z Europy i Ameryki.

MIASTO O ZAŁUDNIENIU POWYŻEJ 10.000 posiada Czechosłowacja 103, według danych spisu ludności z r. 1930. Pięć miast (Praga, Pilzno, Brno, Mor. Ostrawa i Bratysława) liczy więcej, niż 100.000 mieszkańców.

WYNIK SPISU LUDNOŚCI W RUMUNII. Według pierwszych danych statystycznych, Rumunia liczy obecnie 18.022.962 obywateli. Statystyka załudnienia poszczególnych miast rumuńskich przedstawia się następująco: Bukareszt 632.000 mieszkańców, Kiszyniów 116.000, Jassy 102.000, Gałac 102.000, Braiła 68.000, Cetatea Alba 31.000, Belczy 30.000, Constantza i Kralowa po 57.000 mieszkańców.

„MARTWY DOM” DOSTOJEWSKIEGO. NAKREŚCONY NA FILM DZIEWIĘĆ KOWY. Sowieckie towarzystwo filmowe przystąpiło do nakręcania filmu dźwiękowego, opartego na słynnym dziele T. Dostojewskiego „Martwy dom”. Główną rolę bohatera gra artysta moskiewskiego Teatru Artystycznego, Chmielew.

TYLKO 40-LETNIE conajmniej niewiasty mogą pełnić w Budapeszcie funkcje kelnerek, pokojówek w hotelach etc. Rozporządzenie odośno wydało ministerjum spraw wewnętrznych, chcąc w ten sposób zapobiec demoralizowaniu młodych kobiet.

I WYSTAWA PRACY CHAŁUPNICZEJ W POLSCE

31 maja r. b. otwarta zostanie I w Polsce Wystawa pracy chałupniczej. Wystawa obrazować będzie warunki pracy i życia trzystu tysięcy robotników chałupniczych w Polsce. Wystawa zawierać będzie: zestawienia, mapy, wykresy plastyczne odzwierciedlające rozmieszczenie pracy chałupniczej w Polsce, warunki mieszkaniowe, oświatowe, wysokość płac, długość dnia itd. Nadto będą na wystawie liczne oryginalne wyroby pracy chałupniczej. Ekspozycję zapatrzone w dane dotyczące miejsca, w jakim zostały wyprodukowane, osoby pracownika, warunków, w jakich praca się dokonywała.

Wystawa mieści się w Warszawie w lokalu powstającego instytutu spraw społecznych, przy ul. Leszno 13. Wstęp 20 gr. Wystawa otwarta będzie cały dzień.

I. K.

Wiadomości z całego kraju

KOMISARSKA TROSKA O UBEZPIECZONYCH W CZĘSTOCHOWIE Śmierć ubezpieczonego, pozbawionego opieki lekarskiej

Zygmunt Dudzik był członkiem Częstochowskiej Kasy Chorych jeszcze w 1928 r. Przez pewien czas pozostawał bez pracy, zajęcie otrzymał 12-go czerwca r. ub., z powrotem w przedsiębiorstwie budowlanym, przy robotach żelbetonowych.

Gdy po 4-ch miesiącach pracy zgłosił się do lekarza kasowego, skierowano go na komisję lekarską, która orzekła „że przystąpił do pracy już jako chory”, na skutek czego odmówiono mu leczenia i w dniu 14-listopada, w 5 tygodni po odmowie leczenia, zawiadomiono Dudzika i firmę, że Kasa Chorych uchyla zgłoszenie.

Dudzik, skutkiem odmowy leczenia zapobiegawczego, wpadł istotnie w chorobę i od 25 października musiał prze-rwać pracę, a pozostając bez pracy i pomocy lekarskiej, zmarł 3 lutego r. b.

Gdy ojciec Dudzika zgłosił się po zasiłek pogrzebowy, Komisarz Kasy Chorych odmówił wypłacenia zasiłku, zarówno jako członkowi Kasy, jak i — jako członkowi rodziny, gdyż ojciec Dudzika był również ubezpieczony.

Powyższa notatka jaskrawo charakteryzuje, jak to „sanacja” przy pomocy Komisarza — „uzdrowia” stosunki w Częstochowskiej Kasie Chorych i jaką opieką otacza ubezpieczonych. Wbrew wszelkiemu prawu, po 4 miesiącach pracy odrzuca się zgłoszenie firmy i pozbawia się człowieka opieki lekarskiej.

AKCJA W CZĘSTOCHOWSKIM PRZEMYSŁE CHEMICZNYM

W Częstochowie istnieje 54 firm, posiadających 9 pieców wapiennych systemu „Rüdersdorf”. Robotnicy tych Zakładów przez 3 lata należeli do chadeckich zw. zawodowych, lecz przyniatani coraz to nowymi niespodziankami ze strony przemysłowców, w najcięższej chwili postanowili zerwać ze Związkiem Ch. D. i przystąpić do Organizacji Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego.

Sekretariat Rady, jako instytucja zastępcza, spowodował kilka konferencji w Inspekcji pracy, a ponieważ natknęto się na zdecydowany opór przemysłowców, postanowiono przystąpić do strajku. Po 6-cio tygodniowym strajku, który trwał w okresie lipca i sierpnia r. ub., zakończono akcję zwycięsko przez zawarcie umowy zbiorowej, regulującej stosunek pracy i płacy.

Przemysłowcy nie mogli ścierpieć istnienia Organizacji Zawodowej — Klasowej i robili różne szykany, aby rozbić robotników i zerwać umowę. Robotnicy odpowiedzieli na to jednogodzinnym strajkiem protestacyjnym. Przemysłowcy, mając w pamięci solidarny strajk 6-cio tygodniowy w roku ubiegłym, zgodzili się na podpisanie umowy na czas nieokreślony. Jedynie zmniejszono płacę od 5 do 6% (nie dało się ich obronić, wobec konkurencyjnych plac w innych zakładach na terenie częstochowskiego powiatu), natomiast przemysłowcy zostali zmuszeni do utrzymania w pracy wszystkich robotników, a więc i tych, którzy zostali zwolnieni z powodu akcji protestacyjnej.

W dniu 19 b. m. odbyło się zgromadzenie sprawozdawcze, na którym referowali tów. J. Kaźmierczak i J. Gronkiewicz. Następnie odbyła się dyskusja o znaczeniu organizacji, zakończona oświadczeniem na cześć Klasowej Organizacji Zawodowej i zwycięstwa klasy robotniczej.

OFICER POSTRZELIŁ PORTJERA KLINIKI NEUROLOGICZNEJ W POZNANIU

Dn. 26 b. m. wieczorem w Uniwersyteckiej Klinice dla nerwowo chorych przy ul. Północnej w Poznaniu doszło do krwawego zajścia, które jest jeszcze przedmiotem dochodzeń policji i żandarmerji wojskowej. Mianowicie podczas zatargu, którego tło nie zostało dotychczas ustalone, kierownik filii internatury, major Terjaszwilli wystrzelał z rewolweru zraniał pomocnika portjera kliniki, 22-letniego Leona Wióra. Poranionego, po doraźnym opatrzeniu przez lekarza kliniki neurologicznej, dr. Hrynikięwicza, przewieziono do lecznicy miejskiej.

Władze wojskowe udzieliły, w tej sprawie następujących informacji:

O godz. 19.30 w Zakładzie dla nerwo-

wo chorych przy ul. Północnej doszło do sprzeczki z powodu zatargu o dzieci pomiędzy majorem Terjaszwilli (ul. Oficerska 1) a portjerem Zakładu Leonem Wiórem. W czasie sprzeczki mjr. Terjaszwilli strzelił z brzoźnicy i ranił iekko portjera Wióra w prawą skroń. Poranionego Wióra odstawiono do szpitala miejskiego. Rana nie zagraża jego życiu.

Mjr. Terjaszwilli zameldował o zajściu osobiście w Komendzie placu, gdzie po przesłuchaniu przez oficera śledczego dywizjonu żandarmerji, został pozostawiony na wolnej stopie z poleceniem stawienia się rano do dyspozycji prokuratora.

ZGROMADZENIA DEMONSTRACYJNE W DN. 31 MAJA W ŁODZI

Zgodnie z uchwałą Centr. Komisji Związków Zawodowych OKR. PPS w Łodzi i Okręgowa Komisja Zw. Zaw. or-

ganizują w niedzielę 6 zgromadzeń demonstracyjnych w robotniczych dzielnicach.

SPRAWA SUBWENCJI I POŻYCZKI RZĄDOWEJ

Na zatrudnienie bezrobotnych w Łodzi

W swoim czasie delegacja łódzkich Związków robotników sezonowych uzyskała obietnicę ministrów Matuszewskiego i Hubickiego, iż samorząd łódzki otrzyma milion złotych pożyczki i pół miliona złotych subwencji na zatrudnienie bezrobotnych.

Pierwsza rata tej pożyczki i subwencji miała wpłynąć już przed 10 dniami. Ponieważ do dnia dzisiejszego przyrzeczenia te nie zostały dotzymane,

delegacje związków udały się do p. wojewody Jaszczołta, któremu złożyły katęgoryczny protest przeciwko tego rodzaju traktowaniu przez Rząd swych zobowiązań, złożonych wobec delegacji robotniczej.

W związku z powyższem, zwołany został wielki wiec robotników sezonowych, celem zaprotestowania przeciw ignorowaniu przez Rząd potrzeb głodujących robotników sezonowych.

NADUŻYCIA W ŁÓDZKIEJ FABRYCE MONOP. SPIRYTUSOWEGO

W łódzkiej fabryce Monopolu Spirytusowego ujawniono nadużycia polegające na wykazywaniu większych strat

spirytusu, niż to było w rzeczywistości. Dyrektor fabryki i dwaj wyżsi urzędnicy zostali zawieszni w czynnościach.

ARESZTOWANIA W WOJ. KRAKOWSKIM

W związku z podjętą przez władze administracyjne likwidacją organizacji p. n. „Zjednoczenie lewicy chłopskiej „Samopomoc” — policja aresztowała w Krakowie następujące osoby: S. Ziaję (l. 28), Z. Goldringierównę (l. 23), B. Kustową (l. 24), E. Donbę (l. 24), W. Bogusławskiego (l. 27), B. Ziobrę, F. Juskiewiczę i I. Stanke. Są to w większości studenci Uniw. Jagiellońskiego.

UJECIE TRZECIEGO SPRAWCY NAPADU NA LEKARZY KRAKOWSKICH

W Nowogrodzku przytrzymał Aleksandra Bogrycewicza, fryzjera z Teres-pola nad Bugiem, trzeciego sprawcy napadu na lekarzy krakowskich.

Bogrycewicz usiłował zbiedz do Rosji sowieckiej. Został on odstawiony do więzienia w Krakowie.

ŁAŃCUCH PRASOWY NA OBOZY DLA BEZROBOTNEJ MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Wierzbicki zł. 2, wzywając tow. tow. Szar-jera i Szandynajtyśa.

Poniatowski zł. 2, wzywając tow. tow. Ambroziaka J., Kenigę B.

Podniesiński zł. 2, wzywając tow. tow. St. Jarczyńskiego, Kartona z Krakowa, Krzeszowskiego R. i Dobrowolską Stellanę.

Jadwiga Benklowa — zł. 10.—.

Sumy wpłacać należy do Administracji „Robotnika” — Warecka 7, w godzinach od 9 do 5 po poł. lub na konto PKO 175 — z zaznaczeniem „Łańcuch prasowy”.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W PIĄTEK, dn. 29 maja r. b. o godz. 7 wiecz. odbędą się zebrania na wszystkich dzielnicach partyjnych P. P. S. na porządku dziennym „Sprawozdanie z Kongresu”.

CZERNIAKÓW — Nowosielecka 1, godz. 7 wiecz., ref. tow. Cohn.

GROCHÓW — Osiecka 33, godz. 7 wiecz. ref. tow. Baryka.

JEROZOLIMA — Leszno 53, godz. 7 w., ref. tow. Królik.

MARYMONT — Żoliborz — Krasin-skiego 10, godz. 7 wiecz., ref. tow. Grusko.

MOKOTÓW — Chocimska 23 godz. 7 w., tow. Gerlach.

NOWE BRUDNO — Siedzibna 5 m. 1. godz. 7 wiecz., tow. Wtorkowski.

POCHOTA — Przemyska 18, godz. 7 w., tow. Szymanowski.

POWĄZKI — Dzielna 95, godz. 7 wiecz., tow. Jędrzejewski.

POWISŁE — Czerwonego Krzyża 20, g. 7 wiecz., tow. Lesniewski.

PRAGA — Targowa 44, godz. 7 wiecz. WOLA — CZYTE — Grzybowska 57, godz. 7 wiecz., tow. Sieczkowski.

STARÓWKA — godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

CZERNIAKÓW — godz. 6 posiedzenie Komitetu.

POWISŁE — godz. 6 wiecz. posiedzenie Komitetu.

Ruch akademicki

Z. N. M. S. 1) Zarząd ZNMS. Połaje do wiadomości wszystkich członków, iż w dniach od 15 — 31 lipca w Witowie pod Zakopanem, zorganizowany został obóz letni ZNMS. Koszt pobytu wynosi 60 zł. od osoby. Zapisy przyjmuje sekretariat ZNMS. — Długa 19 we wtorki i czwartki w godz. od 6 do 8 do dnia 9 czerwca. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

2) Zarząd ZNMS wzywa wszystkich członków, zalegających w składkach, do uregulowania ich w dniach najbliższych dyżurów sekretariatu.

3) Zebranie Zarz. ZNMS odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. ul. Górnośląska 26 m. 3. Tamże o godz. 19-ej odbędzie się dzisiaj zebranie komisji skarbowej.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

OTWOCKA ORG. MŁODZ. T. U. R. Dn. 7-go b. m. odbędzie się wyprzedaż do Starzych Swidrow, na którą zapraszamy tów, turoców z Warszawy. Zbiórka w lokalu przy ul. Kilińskiego 4 o godz. 5.30 rano.

Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Sekretarka osobista”.
APOLLO: „Kobieta nie grzeszy”.
CAPITOL: „Harold trzyma się”.
CASINO: „Djabeł oceanów”.
COLOSSEUM: „Błękitny ekspres”.
COLOSSEUM (Mała sala): „Cud nad Wisłą”.

CRISTAL: „Żywy pociąg”.
CZARY: „Rudowłosa grzesznica”.
FORUM: „Wybuch w prochowni”.
FILHARMONJA: „Pieśń Caballera” i „Serca na kotwicy”.
HOLLYWOOD: „Podzwrotnikowe szaleństwa”.

HELIOS: „Parada miłości”.
KOMETA: „Alraune” z Brygidą Helm.
LUX: „Brudne pieniądze”.
MEWA: „Ojciec” i „Szalona dziewczyna”.
MAJESTIC: „Kadece z Annapolis”.
MIEJSKI: „Anna Christie”.
POLA NEGRI PALACE: „Błękitny ekspres”.

PALACE: „Fra Diavolo”.
PAN: „Gra o mężczyznę”.
PRAMIEN: „Rozruchy w Chinach”.
RIVIERA: „Śpiący błąd”.
REWJA: „Księżna gdańska”.
ROXY: „Pocałunek z Greta Garbo”.
SPLENDID: Kino niezwykłe.
ŚWIATOWID: „Marokko”.

STYLOWY: „Kwiat Algieru”.
STAROMIEJSKI: „Janko muzykant”.
SOKÓŁ: „Król Paryża”.
TOMBOLA: „Jedna noc ewentualnie”.
TON: „Tajemniczy Dżem”.
TĘCZA: „Czar tanga”.
TRIANON: „Szukam męża, mam pieniądze”.

URANJA: „Dziewica Orleańska”.
UCIECHA: „Czterech diabłów”.
ZNICZ: „Dłatego, że cię kocham”.

Z WZCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dolar St. Zjedn. 8.91 i pół.
Dewizy: Gdańsk 173.52, Helingsfors 358.60, Londyn 43.37%, Nowy Jork 8.915, Paryż 34.91, Praga 26.42 i pół, Szwajcaria 172.38, Sztokholm 239.10, Włochy 46.69, Wiedeń 125.35.
Obroty mniej niż średnie, tendencja przeważnie słabsza.

KRONIKA STOLECZNA

WYSTAWA PRZECIWGRUŻLICZA.

Otwarta została w lokalu, przy ul. Grochowskiej 36 wystawa przeciwgruźlicza.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO GAZYFIKACJI LETNISK.

W związku z ukończoną przebudową gazowni warszawskiej, przystąpiono do jej zewnętrznej rozbudowy. W stadium przygotowania jest wybudowanie obok tłoczni do gazu. Celem nowej tłoczni będzie odciążenie dotychczasowej.

Będzie ona obsługiwała wyłącznie peryferie miasta i przemysł, a w przyszłości będzie służyła do zasilania osiedli podmiejskich w kierunku Konstancina i Otwocka.

POBÓR.

Dziś winni stawić się: 1) zamieszkał w 10 i 11 dzielnicach IV komisariatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zamieszkał w 5 dzielnicy III komisariatu — w komisji poborowej Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1 (koszary 1 DAK.), 3) zam. w 12 dzielnicy XI komisariatu — w komisji Nr. 3, 4) zam. w 6 dzielnicy XV komisariatu — w komisji Nr. 4, 5) zam. w 1 i 2 dzielnicach

VII komisariatu — w komisji Nr. 5 oraz 6) zam. w 14 dzielnicy X komisariatu — w komisji poborowej Nr. 6, ul. Stalowa 73.

WOZY TRAMWAJOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Specjalne wozy tramwajowe dla młodzieży szkolnej, udającej się w godzinach rannych do szkół, wprowadzone będą na jesień, z chwilą otwarcia nowego roku szkolnego. Na każdej linii przebiegać będzie około godz. 7 rano doczepny wagon wyłącznie dla młodzieży szkolnej. Wagony takie uruchomione będą tytułem próby prawie na wszystkich liniach tramwajowych w Warszawie.

ZAMKNIĘCIE 13 PIEKARNI.

Na posiedzeniu wojewódzkiej Komisji do badania maki i pieczywa rozpatrywano sprawę 29 piekarni, poprzednio już zlustrowanych.

Z powyższej liczby 13 piekarni zakwalifikowano do zamknięcia w okresie od 3 miesięcy do 1½ roku, nie odpowiadają one bowiem wymogom rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych.

WZCZORAJSZE WYPADKI

STARUSZKA POD SAMOCHODEM.

Na ul. Wielkiej przed domem 13 pod samochód dostała się przechodząca przez jezdnię 62-letnia Rejla Nagelowa. Staruszka została zraniona w głowę.

WYPADEK TRAMWAJOWY.

Na rogu ul. Chłodnej i pl. Kercelego przy wyskakiwaniu z tramwaju upadła i zraniła się w głowę 19-letnia Szyfra Miedzińska. Ranną policjant przewiózł do ambulatorium Pogotowia.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z DOROŻKĄ.

W Al. Jerozolimskiej róg Brackiej nastąpiło zderzenie taksówki z dorożką konną. Jadąca w dorożce Necha Wika, upadła na

jezdnię, doznając potłuczenia pośladków i rąk.

POKĄSANY PRZES PSA.

Na podwórzu domu Ogrodowa 53 pies ugryzł w udo 8-letniego Mieczysława Kazimierczyka, syna lokatora tego domu. Pokąsane dziecko opatrzył lekarz w ambulatorium Pogotowia.

POŻAR W PRACOWNI OBUWIA.

Wczoraj po południu w domu przy ul. Nalewki 47, w mieszkaniu na 3 piętrze, gdzie mieści się pracownia pantofli, należąca do Chaima Gedanka, wskutek zapalenia się kauczuku wybuchł pożar, który słumiła przybyła straż.

KATASTROFA PRZY ROZBIÓRCIE DOMU

1 OSOBA ZABITA 2 RANNE

We wsi Janów, pow. Warszawski, w majątku należącej do p. Jankielewiczowej, podczas rozbierania starego domu drewnianego zdarzył się tragiczny wypadek.

Spadająca belka przyniosła 21-letniego syna właścicielki Stanisława, który poniósł

śmierć na miejscu, oraz — 2 robotników: 63-letniego Antoniego Zakrzewskiego i 18-letniego Władysława Mileja. Na miejsce wypadku przybyło pogotowie, którego lekarz stwierdził u Z. — ranę tłuczoną prawej nogi, u M. zaś także rany twarzy i nóg.

ZE SPORTU

WYJAZD SZERMIERZY POLSKICH NA MISTRZOSTWA EUROPY.

Szermierza reprezentacja polska wyjeżdża na mistrzostwa Europy do Wiednia w sobotę o godz. 15.55. Drużyna polska startuje jedynie w szabli, zarówno w konkurencji drużynowej jak i indywidualnej. W skład drużyny polskiej wchodzi: kpt. Naca, kpt. Segda p. Friedrich i Pypce. Rezerwami: kpt. Szepliński i por. Suski. Ponadto w konkurencji indywidualnej startuje kpt. Dobrowolski.

W zawodach o mistrzostwo Europy wezmą również udział bracia Krupcy, zamieszkałi stale w Wiedniu i zgłoszeni dla Legii warszawskiej. Wezmą oni udział w konkursie walki na szable i florety indywidualnych. Konkurencje, w których startują Polacy, odbędą się w dniach 2, 3 i 4 czerwca r. b.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA FRANCJI W TENNISIE.

W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju o mistrzostwo tenisowe Francji osiągnięto wyniki następujące:

Gra podwójna panów: półfinały: Lott i Van Ryn, biją parę Engles i Perry 4:6, 6:1, 6:2, 7:5; Kirby i Faruason biją Austina i Kingeleya 10:8, 6:3, 6:4. W finale Lott i Van Ryn odnoszą łatwe zwycięstwo nad Afrykanami Kirby i Faruasonem 6:3, 6:4, 6:4.

Grę mieszaną wygrywa para Nathall i Spenie, bijąc parę Shepherd i Austin 6:3, 5:7, 6:3.

Obecnie odbywają się gry pojedyncze panów i pań, gdzie z ciekawszych wyników notujemy: H. State — De Buzet 6:2, 6:3 7:9.

„PIERWSZA PANI FRAZER” W TEATRZE MAŁYM

W przyszłym tygodniu wchodzi na repertuar Teatru Małego głośna sztuka nieznanego dotychczas w Polsce komedjopisarza i krytyka angielskiego, St. John Ervine’a p. t. „Pierwsza Pani Frazer”.

Temat tej interesującej komedii, która należy do najwybitniejszych pozycji współczesnego repertuaru angielskiego, obraca się dookoła rozrodu i nierozzerwaności małżeństwa.

„Pierwsza Pani Frazer” ukaże się w reżyserji Gustawa Buszyńskiego i dekoracjach Karola Frycza.

Rolę główną kreuje Marja Przybytko-Potocka, obok której wystąpią pp. Zimińska, Stanisławska, Wesołowska, Fritsche, Ziembiski i Tarnowiczówna.

Kino ŚWIATOWID

Marszałkowska 111
Pocz. 4, 6, 8, 10,

16 TYDZIEŃ

500 JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE

FILMU

„MAROKKO”

Dla uczczenia jubileuszowego przedstawienia dyr. kina „Światowid” wydała 100.000 biletów 1-złotowych, które będą wydawane w kasie kina w ciągu bieżącego, a zarazem ostatniego tygodnia.

Kino ATLANTIC

CHMIELNA 33. POCZ. 6, 8, 10, 15

MARY GLORY

w arcywesołym, melodyjnym filmie p. t.

„SEKRETARKA OSOBISTA”

KINO DZWIĘKOWE MAJESTIC

Nowy-Swiat 43. Pocz. 6, Niedz. i święta 4-ej

Wstrząsający dramat, odtwarzający życie i działalność wychowawców szkoły morskiej p. t.

KADECI z ANNAPOLISU

w rolach głównych:

Jeanette Loff i John Mack Brown.

NADPROGR.: Najnowszy dodatek rysunkowy.

DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONY

KINO-KOMETA Chłodna 49

TEATR Tel. 48-51

NA EKRANIE

„Gra o mężczyznę”

w roli głównej

Liana Haid

NA SCENIE: REWJA.

KINO-REWJA Mokotowska 73

TEATR telefon 8-66-26.

Dziś i dni następnych

„Księżna Gdańska”

Na scenie: REWJA

„PO WŁOSKU”

„ATENEUM” — JEST TEATREM

ŁUDZI PRACY

POMYŚLNY KIERUNEK SANACJI

„PEPEGE”

Jak nas informują ze sfer miarodajnych, pertraktacje mające na celu sanację firmy „Pepege” dobiegają końca. W dniach najbliższych przewidywane jest zwołanie wszystkich wierzycieli oraz dotychczasowych akcjonariuszy firmy. W związku z powyższym Sąd Grodzki w Grudziądzu, odcroczył w dniu dzisiejszym termin ogłoszenia uchwały w sprawie udzielenia nadzoru sądowego. (Kom.)

PLAŻA

„PONIAŁÓWKA”

Ostatnie dni słoneczne gromadzą na plaży Poniatówka ogromne rzesze miłośników słońca i kąpieli.

Plaża wyposażona została we wszelkie nowoczesne urządzenia techniczne i sportowe starając się udostępnić jaknajwięcej rozrywek przyjemnych i pożytecznych najszerzszemu rzeszom społeczeństwa. Zaangażowany został specjalny personel, składający się z dyplomowanych instruktorów sportowych, masażystów i t. p. Poza tym dyrekcja, doceniając znaczenie zdrowotne sportu, projektuje urządzenie na odpowiednich po temu terenach plaży, różnych imprez sportowych, któreby poza treścią czysto sportową, posiadały także charakter gier towarzyskich.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

STUDENTKA MŁODA, znajomość pisanie na maszynie, buchalterji, korespondencji poszukuje jakiegokolwiek pracy. Łaska we oferty pod „J. K. S. N. P.” do adm. „Robotnika”.

POSZUKUJĘ OD 1 CZERWCA MIEJSCA kucharki i służącej — dobre świadectwa i rekomendacje. Wiadomość u dozorczy, Wspólna 39, w godzinach 10 — 6.

STUDENT poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty pod W. Z. S. W. P. do redakcji „Robotnika”.

Ofiarowanie pracy

POTRZEBNA zdolna podręczna do krajecczyn, Żoliborz, Krasinowska 16 m. 78 (III kol. Wares, Spółdz, Mieszk.).

KINO-REWJA ZNICZ

Dziś i dni następnych

MIKOŁAJ RIMSKI

w najnowszym filmie obecnego sezonu

„Dłatego, że cię kocham”

NA SCENIE wesoła rewia w 12 odsłonach p. t. „Grube, czy chude”, humor, śpiew, taniec z udziałem całego zespołu pod kier. W. Sadowskiego i B. Melerwila.

Ceny miejsc od 1 zł.

Początek o g. 5.30 pp. W niedz. i święta 3.30

FILHARMONJA

JASNA 5. POCZ. O G. 6, 8 i 10

Wielki podwójny program

1) „PIEŚŃ CABALLERA”

Dramat z życia afrykańskiego. W roli głównej KEN MAYNARD i jego fenomenalny koń Tarzan

2) „SERCA NA KOTWICY”

Arcywesoła komedia dźwiękowa w 7 aktach.

UWAGA: Sala wentylowana według ostatnich wymagań techniki.

Dźwiękowy-

Kinoteatr

MIEJSKI

Długa 25

Hipotečna 8

GRETA GARBO

w dźwiękowcu

ANNA CHRISTIE

NADPROGRAM.

Ceny miejsc od 50 gr.

COLOSSEUM

Pocz. 6, Niedz. 4

EKSPRESS

ITNY

MASZYN

GRA MÓZGOW

SERC

REALIZATOR

SERGJUSZ EISENSTEIN

MAŁA SALA: Ceny 1 i 1.50.

„CUD NAD WISŁĄ”

w roli głównej JADWIGA SMOSARSKA

2 serje razem. Dla młodzieży dozwolone.

Z FILHARMONJI

„Stworzenie świata”. — Soliści ostatnich koncertów.

Koncerty oratoryjne — to jedna ze smutnych stron naszego życia muzycznego. Nie tylko nikt ich nie popiera, ale mało kto nawet uznaje potrzebę kształcenia w Polsce fachowych zespołów chóralno - orkiestrowych, które mogłyby w rezultacie dać więcej niż ostatnie wykonanie „Stworzenia świata” Haydna. W dzisiejszej epoce modnych dziwolągów i jaskrawości muzycznych, spokojne, pełne naiwnej łagodności harmonie Haydna można uratować tylko naprawdę pierwszorzędnym wykonaniem.

Między solistami ostatnich w tym sezonie koncertów spotykamy przeważnie siły młode. Do nich zaliczam p. Zofję Jaroszewiczową, p. Al. Kaganą i niezwykle uzdolnioną, uczennicę prof. M. Synoradzkiej p. Ewę Wiernikównę, debiutantkę niedzielnego poranku symfonicznego (Koncert c-moll Beethovena). Na te ostatnie wykonanie wzięcie Haydna można uratować tylko naprawdę pierwszorzędnym wykonaniem.

Najtłumniej i nie bez entuzjazmu przyjmowała publiczność Wiktora Chenkina, świetnego w swoim rodzaju odtwórcę piosenek włoskich, ukraińskich, kaukaskich, a nade wszystko chasydzkich. Świetna mimika, naturalność („żebrak”, „pijak” ukraiński) ładna, choć rzecz jasna dla celów charakterystyki wyzyskiwany głos — składają się na interpretację oryginalną, w sensie popularyzacji pieśni, nawet przydatną. H. D.

STAN POGODY

UPAŁ.

Komunikat Państw. Instytutu meteorologicznego. Wczoraj o godz. 10 temperatura plus 25.8 st. Cels., wilgotność 58 proc., stan nieba: pogodnie.

Dziś prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogodnie lub dość pogodnie ze skłonnością do burz. Upalnie. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Ogłoszenia drobne

Okrycia najmniejszej grenada georgette od 100 zł., rypsove (abardynowe 50. ko płace od 5 groszy stymy, jesienki 40, płó pod Warszawą na cennie 23. Pracownia spłaty dwuletnie. Hoza Br. Unkiewicz, Hoza 1-2. telefon 8-52-93, 54-2. 624

ŚWIAT EKRANU

ZAMKNIĘCIE KIN WARSZAWSKICH

Związek właścicieli kin wystąpił w swoim czasie do magistratu z prośbą o obniżenie podatku na sezon letni.

Komisja Budżetowa Rady miejskiej wniosek kinarzy odrzuciła, wobec te-

go Związek właścicieli kin postanowił w razie nieuchylenia tej decyzji zamknąć wszystkie kina w Warszawie w dniu 1 czerwca na czas nieograniczony.

„MORDERCA MIĘDZY NAMI”

Cały Berlin przejęty jest wyświetlaniem od kilku tygodni najnowszych filmem **Fritza Langa** noszącym tajemniczy tytuł „M” (morderca między nami).

Film ten zrealizowany z niebywałym wprost realizowaniem daje obraz życia współczesnego na tle którego krzewią się zbrodnicze instynkty doprowadzające do takich potwornych procesów jak sprawa upiorka z Düsseldorfu.

Treścią filmu jest poszukiwanie mordercy nieletnich prowadzone z jednej

strony przez władze bezpieczeństwa a z drugiej strony przez świat przestępców, którzy nie chcą mieć mordercy dzieci pomiędzy sobą. Film, jak wszystkie obrazy Langa oznaczają się niebywałym napięciem dramatycznym i wieloma szczegółami czysto eksperymentalnymi. Rolę główną odgrywa nowy genjusz (jak podaje prasa) filmowy Peter Lorre.

Film ten zapewne ujrzymy dopiero w jesieni.

GRETA GARBO WRACA DO SZWECJI

Prasa filmowa sygnalizuje powrót „boskiej” Greta Garbo do Szwecji i to na stałe. Krążą wersje, że wpływa na to zmęczenie pracą i zamiary matrymonialne. Inne plotki znów głoszą, że prosto Greta Garbo dzięki niefotogeniczności głosu, do filmów mówionych się nie nadaje... i że ucieka przed niebezpieczną dla siebie rywalką Marleną Dietrich.

Podobno Max Reinhardt zaproponował Grecie występy gościnne w swym słynnym teatrze w Wiedniu.

WRACAMY DO FILMÓW NIEMYCH!

Powrót do wyświetlania filmów niemych ogłosiły kina łotewskie, dla których ceny filmów dźwiękowych były zbyt wygórowane. Idąc na rękę w akcji tej związkowi kinoteatrów łotewskich magistraty miast łotewskich obniżyły podatki kinom, stawiając za warunek, że kina zamiast zużytkowywać muzykę mechaniczną zatrudnią bezrobotnych muzyków.

NOWA „GWIAZDA” POLSKA

W filmie „10-ciu z Pawiaka” ma się ukazać po raz pierwszy nowoodkryta „gwiazda” — artystka teatrów szymfarnowskich Karolina Lubieńska.

BEZ HONORU

Następny film Marleny Dietrich bohaterki „Marokko” nosi tytuł „Bez honoru”.

WSZĘDZIE WALKA Z CENZURĄ

W kołach reżyserskich Berlina przygotowuje się wielka akcja, mająca na celu protest przeciwko barbarzyńskim zarządzeniom cenzury. Jako pierwszy czyn walczących z cenzurą ma być złożony protest na ręce ministra spraw wewnętrznych Rzeszy.

Może dobry przykład podziela i na polskie sfery filmowe.

AMERYKA BOI SIĘ EISENSTEINA

Donosiliśmy w swoim czasie, że sławny reżyser sowiecki Eisenstein twórca m. in. „Błękitnego ekspresu” miał reżyserować dla Paramountu przeróbkę Dreislera „Tragedji Amerykańskiej”.

Paramount w czasie przygotowań do filmu zerwał kontrakt z Eisensteinem.

Podobno wytwórnia doszła do wniosku, że wszystkie trzy filmy, które Eisenstein zamierzał nakręcać są „tendencyjne” i komunistyczne.

Z KIN WARSZAWSKICH

„MAŁŻEŃSTWO Z ROZSĄDKU”

COLOSSEUM — POLA NEGRI PALACE

Obok niezwykle emocjonującego i pełnego zalet „Błękitnego ekspresu” o którym już pisaliśmy obszernie w „Colosseum” i „Pola Negri Palace” mamy możliwość oglądać zjawisko ze wszech miar ciekawe, oryginalne a co najważniejsze niezwykle pod względem artystycznym wartościowe. Zjawiskiem tym jest mała utwór filmowy przerobiony z nowelki Czechowa, a zagrany przez zespół aktorów teatru Stanisławskiego.

Całość utrzymana w tonie satyry odznacza się zarówno subtelnością jak i niezwykłym umiarem tak, że groteska ta zasługuje śmiało na nazwę arcydzieła. Reżyserja dała w niej cały szereg ciekawych pomysłów eksperymentalnych, a typy, które nam ukazano są po prostu znakomite.

Dodać trzeba, że bohaterka grająca

rolę główną jest naprawdę bardzo piękna. Jeśli komuś „Błękitny ekspres” wyda się za poważny, czy za bardzo męczący to „Małżeństwo z rozsądku” oczaruje go niezawodnie.

DJABEŁ MORSKI CASINO.

Film wybitnie „ogórkowy” ani ciekawy, ani wartościowy. Dialogi angielskie bez końca, treść nudna, akcja rozwleczone, intryga słaba, bez napięcia dramatycznego chwilami niezrozumiała. Pastor występujący w roli uwodziciela jest śmieszny, a jego ataki nienawiści w stosunku do czarnoskórych mieszkańców wyspy są równie niesmaczne jak i niezrozumiałe. Chwilami film przypomina „Poganiń”, ale nie dociera do jego poziomu artystycznego.

Jedyną zaletą obrazu są bardzo ładne i ciekawe zarówno pod względem wzro- kowym jak i słuchowym sceny z połow- wu gąbek i walki z „morskim djabłem”.

I. K.

POLA NEGRI ZNOWU W AMERYCE

Nasza ekscentryczna rodaczka Pola Negri, która nawet w ekscentrycznej Ameryce uważana jest za istotę niekoniecznie ustawkowaną i zrównoważoną powróciła obecnie znowu z Europy do Ameryki i przystępuje do nagrywania pierwszego swego filmu mówionego.

„MYSZKA” FLEISHERA PROCESUJE SIĘ

Wytwórnia „Walt Disney” w Ameryce wystąpiła na drogę sądową przeciwko wytwórniom, które w swoich dodatkach rysunkowych demonstrowały figurki podobne do słynnej „Micky Mouse” — „myszki” będącej bohaterką większości grotesk rysunkowych Maxa Fleischera. Za nadużycie „praw autorskich” wytwórnia mająca pierwszeństwo do „myszki” żąda 500 tys. dolarów.

NOWA WYTWÓRNIĄ POLSKA

Powstała nowa wytwórnia filmowa „Wawelfilm”, która zamierza produkować filmy dźwiękowe i ma w najbliższym czasie przystąpić do pracy.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki

o g. 8 „Orfeusz w piekle”

Narodowy

o g. 8 „Przeprowadzka”

Nowy

o g. 8 „Pod falami”

Letni

o g. 8 „Dzieje salonu”

TEATR „ATENEUM”, ul. Czerwonego Krzyża 20, daje ostatnie widowiska „Europy” Jerzego Brauna w reżyserji Z. Chmielewskiego w wykonaniu całego zespołu ze Stefanem Jaraczem na czele. W próbach „Golebie serce” Galsworthy’ego.

TEATR WIELKI daje dziś wiecz. sukces sezonu „Orfeusz w Piekle”.

TEATR NARODOWY: Dziś sztuka K. H. Rostworowskiego p. t.: „Przeprowadzka”.

W pełnych próbach pod kierunkiem Aleksandra Zelwerowicza głośna komedia Fr. Molnara p. t. „Raz, dwa trzy” z Zelwerowiczem w roli głównej i pełna humoru ko-

medja M. Twain’a p. t. „Komedia o człowieku, który redagował gazetę rolniczą”.

TEATR NOWY: Dziś sztuka J. A. Hertza p. t. „Pod falami”.

TEATR LETNI: Dziś i codziennie Kazimierza Wroczyńskiego „Dzieje salonu”.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie „Marietta” z M. Modzelewską i Władysławem Grabowskim oraz Dominikiem, Jarkowską, Lubieńską i in.

TEATR MAŁY gra codziennie z niesłabnącem powodzeniem komedię M. Maszyńskiego p. t. „Koniec i początek”. W próbach końcowych głośna komedia angielska „I-sza pani Frazer” z M. Przybyłko - Potocką w roli głównej.

TEATR „NOWOŚCI”, Bielańska 5. Dziś i codziennie „Wiktorja i jej huzar”.

TEATR „MORSKIE OKO”, Jasna 3. Dziś i codziennie nowa sensacja rewjowa p. t. „Milion złotych” z Pogorzelską i Krukowskim.

TEATR „QUI PRO QUO”: Dziś premiera nowej aktualnej rewji „Panie Ministrze” z udziałem całego zespołu.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR”. Dziś i codziennie przebojowa rewja „Kocha? Lubisz? szanuje?” z udziałem całego zespołu.

TEATR REWJA „NOWY ANANAS”.

Dziś o godz. 8 wiecz. inauguracja letniego sezonu w ogródku tryskająca humorem rewja p. t. „Kobieta, wino, śpiew” z udziałem dotychczasowego zespołu z Hanką Równiecką, Korczyńską, Skwierczyńską, Borońską i Belskim na czele, oraz nowopozyskanych artystów: prof. Koszutskiego z zespołem Ireny Carnere, pary baletowej Prokopiakówna — Heinrich i Suchcińskiego.

TEATR MIGNON. Dziś rewja „Pst! Pst! Ostroźni!”.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO W WARSZAWIE. W niedzielę, dn. 31 maja r. b. o godz. 12-wj w południe odbędzie się w sali Filharmonji koncert Wyższej Szkoły Muzycznej P. K. M. w Warszawie.

„WESELE SANDOMIERSKIE” W DOLNIE SZWAJCARSKIEJ. Dziś i codziennie o godz. 8.15 „Wesele Sandomierskie”.

BALET W LAZIENKACH. W najbliższą niedzielę wieczór odbędzie się pierwsze w bieżącym sezonie baletowe przedstawienie w malowniczym teatrze na wyspie w Łazienkach. Na przedstawienie złożą się balety: „Szeherazada”, „Na kwatery”, i „Szo- paniana”, w wykonaniu całego zespołu baletowego. Dyryguje kapelmistrz Dołycki.

ROMAN GUL.

GENERAŁ BO

POWIEŚĆ.

z upoważnienia autora przełożyła z rosyjskiego Halina Piłichowska.

Wszyscy śmieli się. Jedli jajecznice, kartofle, przydymione w zdenerwowaniu przez Sasę mięso. A po obiedzie Sawinkow, kładąc ręce na ramiona Walentyny i patrząc w jej roześmianą twarz z otwartymi, nabrzmiałymi ustami, na których lśniły białe drobne zęby, powiedział:

— Towarzysko Walentyno, a ja was zabiorę. Chcecie?

— Na robotę?

— Oczywiście. A na cóżby innego?

Sawinkow wtajemniczył ją pokrótce w plan.

— Zgadza się?

— Co za pytanie? A na cóż tu jestem?

— Jedno tylko zapytanie: Nie jesteście w ciąży?

Sawinkow dał wyraz nurtującej go obawie.

Rumieniec oblał policzki, czoło, przeświecał, zdawało się, nawet przez brwi Walentyny.

— Nic was to nie obchodzi, to moja sprawa.

— Jesteście w błędzie. Obchodzi mnie, i jako człowieka, i jako rewolucjonistę. Po pierwsze, w razie waszej

śmierci, zabijecie żywe dziecko. Oprócz tego, możecie zasłabnąć, nie podolać. Ciężkoby było.

— Za siebie ręczę.

— Nie, wobec tego, że potwierdzacie, nie mogę wziąć tego na siebie. Zmienić też nic nie mogę, to sprawa Iwana Mikołajewicza. Przyjadę jutro. Ale powiadam wprost, nie gniewajcie się, będę nalegał, aby zamiast wasjechał ktokolwiek inny.

— Jeśli Iwan Mikołajewicz wyzna- czył mnie, to pojadę. Nie macie prawa — rzekła porywczo Walentyna. — Obrażacie mnie, jako członka BO. Powiadam, że mogę pojechać na robotę.

— Nie mogę pozwolić, Walentyno, nie mówmy o tem.

W swoim pokoju płakała opanowana, surowa, Rachel Lurie. Ona powinna była być wyznaczona, a Paweł Iwanowicz wezwał Popowę.

11. Azeł wybierał się do generała Gierasimowa, gdy nagle wszedł Sawinkow. Widząc wtuloną w ramiona głowę, po- fałdowane zmarszczkami czoło i zam- glone oczy, zrozumiał Sawinkow, że Azeł jest w złym usposobieniu.

99

— Dlaczego przyjechałeś? — spytał Azeł. — Czekaj, nie wchodzi do mnie, jest tam kobieta. Chodźmy tutaj.

Weszli do kuchni. Opierając się o stół, słuchał Azeł Sawinkowa.

— Kompletny absurd! — mrucał. — Nic nas nie obchodzi, czy Walentyna jest w ciąży, czy nie. Nie mogę zarzą- dzać ogledzin lekarskich. Skoro wzięła na siebie odpowiedzialność, musimy jej wierzyć.

— Ja odpowiadam za całą robotę. Ważny jest dla mnie każdy szczegół, nie mogę liczyć na powodzenie, jeśli mam wątpliwości co do Walentyny.

— Znam Walentynę, wykona wszyst- ko.

— Powtarzam, ciężarnej kobiety nie wezmę na robotę.

Azeł zachichotał. Gdy chichot ustał, powiedział:

— Bierz Walentynę i natychmiast jedź do Moskwy. Za późno na zmiany. Sentymenty zachowaj dla innych.

— To zbyt po generalsku, Iwanie! — krzyknął Sawinkow. — Oto ostatnie moje słowo: albo występuję z organiza- cji, albo zamiast Walentyny, pojedzie Rachel.

Azeł zatrzymał się we drzwiach. Pa- trzył drwiąco, przypominając dużego go- ryła.

— Dziś jeszcze pojedziesz do Mos- kwy. Rozumiesz? — powiedział i, nie żegnając się, wyszedł.

12.

W niebieskim mundurze huzara osiem

raz, wychodził Borys Wnorowski z pu- delkiem cukierków naprzeciw powozu generała Dubasowa. Kasztanowata głowa Wnorowskiego osiwała. Ale powóz Dubasowa wysiłgiwał się. Sawinkow, Wnorowski, Szyllerow i Walentyna Popowa — opadali z sił, i wtedy zabić generała Dubasowa przyjechał do Mos- kwy z Finlandji Azeł.

Wyznaczył zamach na dzień imienin cesarzowej Aleksandry. Gdy, z racji ga- łówki, zagrzmią orkiestry, błyszcząc w wiosennym słońcu trąbami i litaurami, ruszy masowo piechota i zatańczą ko- nie pod kawalerzystami — wtedy bo- iowcy odetną drogi z Kremla i generał Dubasow w wiosenny dzień pojedzie na- przeciw bombie.

Osiwały, piękniejszy jeszcze Borys Wnorowski włożył mundur porucznika marynarki. Azeł wręczył mu ośmifuntowy pocisk, by zamknął ulicę Twerską od strony Nikolskiej bramy.

Szyllerowi, z teczką — dał Azeł pocisk, by zamknął Borowicką bramę. A na trzeciej drodze na Woz- dźwiężenie stał ubogo odziany Włodzimierz Wnorowski, czekając na Azeła, który miał przywieźć bombę.

Dźwięki marszów i okrzyki „hurra”, przecinając wiosenne powietrze, biegly po Moskwie. Wnorowski denerwował się. Nie rozumiał, jak można być tak niepunktualnym. Zaciskał oblane potem ręce. Wierząc się, rozglądając się po tłumie, wydawał się Wnorowski nawet podejrzany. Ale nagle tłum cofnął się.

Wypadł pluton morski dragonów w ka- narkowych c zapkach. Jechał powóz generała Dubasowa o dwa kroki od Wnorowskiego. Generał, salutując, pod- niósł rękę. Adjutant, uśmiechając się, odwrócił się do kogoś. Ale pędził już eskortujący pluton dragonów. I dopie- ro teraz ujrzał Wnorowski niedaleko w dorozie otyłego, potwornego czło- wieka w czarnym palcie i cylindrze, z papierosem w zębach. Dorozka Iwana Mikołajewicza zniknęła. Ale rozległ się głuchy, podziemny huk.

To — ujrawszy wyjeżdżający z Czer- nyszewskiej ulicy na Plac Twerski po- wóz Dubasowa, mający lada chwila zni- knąć w bramie pałacowej, — skoczył, przecinając jej drogę, siwy porucznik i rzucił pod koła pudełko cukierków.

Azeł, ciężko sapiąc, nie orjentując się, ile dał dorozkarczowi, przerażony, znu- żony i wycieńczony, opadł na krzesło w kawiarni Filipowa.

Dokoła krzyczeli „snuli się ludzie, — „Generał - gubernator zabity! Duba- sow!”

Na asfalcie placu przed pałacem, o- bok zabitych koni, poniewierali się po- szarpany na strzepy adjutant, hrabia Konownicyn. Opodal, z siwą głową, za- rzucił dziwnie ręce okrwawiony trup młodego porucznika.

Rannego generała Dubasowa prowa- dzono pod ręce do komnat pałacowych.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika”. Warecka 7.